Nr. 233 — Rok 5 | Dziś 8 stron | Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,25 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,30 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,51 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 7,83 Zł, miesięcznie 2,61 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,95 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Angiji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczeny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Grobiewa 27/29. | Grudziądz, czwartek, dnia 8-go października 1925. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

Ważą się szale.

PREMJER GRABSKI PRZED SEJMEM.

Chłodne przyjęcie. — Głosy krytyki. — Czas leci. — Wobec konferencji w Locarno.

Grudziądz, 7 października.

Jak donoszą nasze telegramy i telefony zapanowało wczoraj po mowie premjera Grabskiego w Sejmie niezwykłe podniecenie we wszystkich klubach parlamentarnych. Istotnie nadszedł najwyższy czas, aby położyć kres ostremu przesileniu gospodarczemu, które wprawdzie bynajmniej nie jest rozpaczliwe, lecz niewątpliwie bardzo poważne. Posłowie sejmowi pono odczuli nareszcie ciążącą na nich odpowiedzialność i winę swoją, zrozumieli, że nadeszła godzina pokazania na co ich stać, godzina zdania egzaminu, który dla Rządu, a raczej dla jego szefa oraz ministra Skarbu wypadł nieszczególnie.

Mowa premjera Grabskiego na wczorajszem plenum sejmowem była w konstrukcji i treści swej lepsza od jego przemówienia, jakie wygłosił na Radzie Gospodarczej. Jednakże tym razem spotkało się exposée p. Grabskiego z przyjęciem niezwykle chłodnem. Niedość, że przedstawiciele lewicy hałasowali podczas oświadczenia szefa rządu, że przeszkadzali mu złośliwemi uwagami, docinkami — ale wogóle okazało się, iż premjer niema żadnego w Sejmie oparcia, a milczenie poważniejszych klubów sejmowych było zapewne dla premjera wymowniejsze i dotkliwsze od wybryków grup skrajnych.

Z poszczególnych głosów krytyki posłów oraz prasy tyle na razie wywnioskować można, że sytuacja rządu, który chociaż nie wyłonił się z parlamentu, ale dotąd cieszył jego poparciem zmieniła się obecnie na gorsze, że gabinet p. Grabskiego nie ma fundamentu żadnego. Ostatecznie jednak co do jego losów rzecz się jeszcze nie wyklarowała i dopiero po przeprowadzeniu dyskusji najpierw w ramach poszczególnych klubów i następnie po rozprawach plenum sejmowem zjawi się odpowiedź na gorączkowe pytanie, co do przesilenia i rekonstrukcji rządu.

Oczywista dużo też zaważą pod tym względem rządowe projekty sanacyjne. Sejm winien stanąć na stanowisku nieuszczuplania swych uprawnień i niegodzenia się na pełnomocnictwa. Inaczej bowiem zachwiałby się pod nim grunt niemniej poważnie, jak dziś pod gabinetem p. Grabskiego, oraz, co rzecz arcyważna, jedna z podstawowych zasad demokracji doznałaby dalszego uszczerbku. Czekając na to, co powie i co robić zacznie Sejm oraz oceniając głosy krytyki poselskiej i prasowej (pisma warszawskie), zauważyć trzeba, iż zbyt mało uwagi zwrócono na to, że przyczyną nieudania się dotychczasowej sanacji było: 1) wieczne spóźnianie, które wynikało z przemęczenia p. Grabskiego oraz 2) przerastająca nasze możności wysokość budżetu. Podkreśliliśmy to już w swoim czasie na tem miejscu, a dziś raz jeszcze o tem wspominamy, aby w przeddzień rozpraw sejmowych stwierdzić, że zawinił nietylko Rząd słabo pracujący, ale i Sejm niepracujący i tak długo niemy.

Rząd szedł żółwim krokiem, Sejm stał bezczynnie, nie bacząc, że czas leci i, że kto mu nie umie dotrzymać kroku, ten automatycznie cofać się musi. A że my mieliśmy właśnie wydatnie pójść naprzód, więc to cofanie się przyniosło szereg klęsk, które coraz trudniej powetować. To Rząd i Sejm zważyć winien, zanim będzie za późno.

Obecnie ważą się szale gabinetu p. Grabskiego. Mimo jednak ostre głosy krytyki i brak poparcia zdoła się on zapewne jednak utrzymać, przynajmniej tymczasem. Na to zanosi się wobec tego, że nie widać innego programu ani ludzi i że właśnie w Locarno ważą się nasze szale polityczne, że większa rekonstrukcja a tembardziej przesilenie mogłoby zaszkodzić nam na konferencji nad paktem bezpieczeństwa. Ten związek pomiędzy stanowiskiem p. Grabskiego i Skrzyńskiego musi być w Warszawie brany pod uwagę.

S. M.

SKŁAD DELEGACJI POLSKIEJ NA KONFERENCJĘ W LOCARNO.

Do składu delegacji na konferencję w Locarno należeć będą: P. Minister Spraw Zagranicznych Al. Skrzyński, Dyrektor Departamentu Politycznego p. Kajetan Morawski, Radca Poselstwa Polskiego w Brukseli p. A. Mühlstein, Kierownik referatu niemieckiego p. Lipski, Kierownik Referatu Ligi Narodów p. Tytus Komarnicki oraz Sekretarz Delegacji Polskiej przy Lidze Narodów p. Tadeusz Gwiazdowski.

Po otwarciu konferencji w Locarno.

PRAWNICY OSIĄGNĘLI POROZUMIENIE CO DO NIEKTÓRYCH ARTYKUŁÓW PAKTU.

Locarno, 6. 10. (Pat.) Prawnicy prowadzili wczoraj i dziś w dalszym ciągu gorliwie swoje prace. Obecnie osięgnięto porozumienie w sprawie tych artykułów paktu gwarancyjnego, do których poczynione były dodatkowe zastrzeżenia i uwagi. Wobec tego, że pomiędzy prawnikami istnieje całkowita zgodność poglądów, co do wzmiankowanych artykułów paktu, plenarne posiedzenie konferencji może przyjąć poprostu do wiadomości jednomyślne sprawozdanie prawników i przystąpić w dalszym ciągu do obrad nad dwoma głównemi problematami: wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów i gwarancje paktów wschodnich.

Locarno, 6. 10. (Pat.) Z pośród 11 paragrafów projektowanego paktu bezpieczeństwa do rozpatrzenia ekspertów oddano tylko 9. Co do pięciu z nich osiągnięto porozumienie, cztery zaś pozostają do uzgodnienia wobec powstałych trudności.

WYJAŚNIEŃ NA ZEWNĄTRZ NARAZIE NIE BĘDZIE.

Locarno, 6. 10. (Pat.) Dziś popołudniu odbyło się plenarne posiedzenie konferencji, które trwało od godziny 16.30 do 18.15. Na posiedzeniu tem przystąpiono poraz pierwszy do omówienia trudnych problematów politycznych, stojących w związku z paktem bezpieczeństwa. Dalszy ciąg obrad odbędzie się na posiedzeniu jutrzejszem. Delegacje zobowiązały się do nieudzielania żadnych wyjaśnień na zewnątrz, zanim rokowania nie znajdą się w stadjum, w którem przynajmniej główne punkty zostaną wyraźnie wyjaśnione.

NIEDYSPOZYCJA STRESEMANNA. — WSTĄPIENIE NIEMIEC DO LIGI NARODÓW. — KWESTJA GWARANTOWANIA TRAKTATÓW WSCHODNICH.

Locarno, 6. 10. (Pat.) Niedyspozycja ministra Stresemanna nie budzi obaw. Pogłoski o próbach zamachu na ministra spraw zagranicznych Rzeszy są całkowicie pozbawione podstawy. Lekka niedyspozycja Stresemanna jest tylko następstwem zmiany klimatu.

Główne zainteresowanie zwrócone jest na dwa zagadnienia: wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów i gwarantowanie wschodnich traktatów arbitrażowych. Niemcy oświadczają wprawdzie, że nie sprzeciwiają się złączeniu tych zagadnień z rokowaniami o pakt zachodni, lecz twierdzą, że kwestja ta związana jest z wielką masą szczegółów. I tak Niemcy nie chcą nic wiedzieć o gwarantowaniu traktatów arbitrażowych ze swoimi wschodnimi sąsiadami przez trzecie mocarstwa. Stanowisko delegacji francuskiej jest takie, że Niemcy przez wstąpienie do Ligi Narodów będą mogły przedstawić swoje postulaty. Co się tyczy traktatów arbitrażowych, to przecież same Niemcy zaproponowały je w swojem memorandum z 9 lutego br. Pozatem takie gwarancje odpowiadają duchowi protokółu genewskiego.

WYMIANA POGLĄDÓW MIĘDZY DELEGACJAMI FRANCUSKII I NIEMIECKI

Londyn, 6. 10. (Pat.) Radjostacja w Leafield podaje z Locarno, że w pierwszym dniu obrad główni delegaci Francji i Niemiec wymienili między sobą poglądy, stwierdzając wzajemność dążenia do pogrzebania przeszłości przy wskazaniu wszystkich trudności, jakie stanowiły dotychczas przeszkodę na drodze przywrócenia Europie prawdziwego pokoju. W poglądach obu stron na cały szereg artykułów projektu paktu reńskiego nie ujawniła się sprzeczność. Co do niektórych tylko szczegółów zwrócono się do opinji rzeczoznawców, odkładając dalsze rozpatrywanie paktu reńskiego do posiedzenia następnego. Jakkolwiek dotychczasowy wynik narad nie pozwala jeszcze na zbytni optymizm, to jednak już dziś można powiedzieć, że uczyniono pierwszy krok we właściwym kierunku i że obradom w Locarno towarzyszy wybitny duch pojednawczości.

NOWE MANEWRY NIEMIECKIE.

Paryż, 6. 10.(Pat.) „Echo de Paris“ w depeszy z Locarno podaje, że dyplomacja niemiecka pragnęłaby, aby traktat arbitrażowy polsko-niemiecki ustalony został przez delegatów wielkich mocarstw, a następnie dopiero przedstawiony Polsce do przyjęcia. Zdaniem dziennika celem Niemiec jest zrzucenie na Polskę odpowiedzialności za niedojście do skutku porozumienia i odrzucenia traktatu. Aby pokrzyżować ten manewr, trzeba, aby Polacy i Czesi wspierani przez Francję mogli dyskutować z rzeszą niemiecką z zupełną swobodą, a nie w obliczu niebezpieczeństwa targów i siły.

Skład delegacji polskiej na rokowania z rządem litewskim.

Warszawa, 6. 10. (PAT.) Dnia 7 bm. wyjeżdża na dalsze rokowania z delegacją rządu litewskiego delegacja polska w składzie następującym: przewodniczący pierwszy delegat min. Leon Wasilewski, drugi delegat radca legacyjny Marjan Szumlakowski, radca prawny i ekspert do spraw konsularnych naczelnik wydziału konsularnego Karol Poznański, ekspert min. kolei naczelnik wydziału Teszyński, ekspert min. Robót Publ. naczelnik wydziału Konopka oraz sekretarz delegacji Czudowski. Rokowania rozpoczną się dnia 10. bm. w Lugano.

Wczoraj obradował konwent senjorów.

Dyskusja nad expose premjera Grabskiego odbędzie się w dniu 9 bm.

Warszawa, 6. 10. (Pat). Dziś w południe pod przewodnictwem marszałka Sejmu p. Rataja obradował konwent senjorów. Tematem obrad była sprawa ustalenia sposobu przeprowadzenia dyskusji nad expose premjera do preliminarza budżetu na rok 1926 oraz trzema ustawami sanacyjnemi, wniesionemi w dniu dzisiejszym do Sejmu. Ustalono, że dyskusja nad powyższemi sprawami będzie przeprowadzona łącznie i rozpocznie się w dniu 9 bm. w piątek rano i trwać będzie przez sobotę. Następnie zastanawiano się nad planem odbywania posiedzeń Sejmu w toku nadchodzącej sesji. Wysunięta została propozycja, aby plenarne posiedzenia odbywały się w okresach 2-tygodniowych, przegradzanych tygodniowemi przerwami. W okresach tych Sejm prowadziłby intensywniejszą pracę. Nad powyższą propozycją mają się jeszcze zastanowić poszczególne kluby.

Otoczenie wojsk Abd-El-Krima.

Paryż, 6. 10. PAT. „Matin“ donosi z Tazy, że wojska francuskie znajdują się obecnie o 45 km. od Ajdiru, a od armji hiszpańskiej zaledwie o 18 km. Obie armje otoczą w ten sposób wojska Abd-el-Krima. Na front francuski skierowano w olbrzymiej ilości materjał wojenny, m. i. 45 milimetrowe armaty niosące 18 km. oraz wielką ilość lekkich samolotów, mogących lądować nawet na najtrudniejszym terenie.

W pierwszych dniach listopada zaczną się rokowania z sowietami.

Warszawa, 7. 10. (AW.) „Rzeczpospolita“ dowiaduje się z kół sowieckich w Warszawie, że rokowania handlowe polsko-niemieckie mają się rozpocząć w pierwszych dniach listopada. W bieżącym tygodniu poseł Wojkow zapowiada konferencje prasową w sprawie stosunków polsko-sowieckich.

Sejm wznowił w dniu wczorajszym swe obrady.

Wczorajsza znowu optymistyczna mowa premjera Grabskiego.

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA RATAJA.

Warszawa, 6. 10. (PAT.) Posiedzenie Sejmu. Na wstępie p. marszałek zawiadomił o przyjęciu przez Senat szeregu ustaw oraz o wpłynięciu wniosku o ściganie pp. Szapiela, Ballina, Bryla, Hołowacza i Wygodzkiego. Z kolei p. marszałek poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłym posłom Rabskiemu, Brownsfordowi i Hulakowi. Następnie p. marszałek zaproponował uzupełnienie porządku dziennego pierwszem czytaniem trzech projektów ustaw sanacyjnych, wniesionych przez rząd. Wobec protestu ze strony posła Ballina (Zw. Chłop.) uzupełnienia tego nie można było przeprowadzić.

Następnie p. marszałek **napiętnował** jako krok niewłaściwy w najwyższym stopniu **zwrócenie** się jednego z klubów sejmowych do Ligi Narodów z prośbą **o interwencję w sprawie projektowanej ustawy o reformie rolnej,** która jeszcze jest przedmiotem obrad parlamentu. Marszałek oświadczył, że odwołanie się członków Izby Ustawodawczej do obcych instytucji o wywarcie nacisku na tę Izbę godzi niewątpliwie w podstawę parlamentu, jaką jest swoboda decyzji.

Z kolei przystąpiono do pierwszego czytania **preliminarza budżetu na rok 1926.** Głos zabrał p. prezes Rady Ministrów Wł. Grabski, który wygłosił następujące expose:

SPRAWY ZAGRANICZNE I WEWNĘTRZNE.

Na wstępie p. premjer podkreślił tło zagadnień ogólno-państwowych w chwili bieżącej. W zakresie stosunków między-narodowych w roku ubiegłym ponad wszystkiemi innemi górowało **zagadnienie bezpieczeństwa Europy.** W tem wielkiem dziele rząd z całym naciskiem współpracuje z innemi państwami nad ustaleniem pokoju. Istotny pokój nie może być osiągnięty niczyjim kosztem. **Polska zatem musi mieć całkowite bezpieczeństwo co do nienaruszalności jej własnych granic.** U podstaw naszej polityki zagranicznej stoi nasz **sojusz z Francją. Z Rumunją i państwami bałtyckiemi stosunki nasze, oparte na wspólności interesów, nieustannie się wzmacniają. Z Rosją stosunki nasze układają się coraz pomyślniej.** Wizyta komisarza ludowego Cziczerina **wskazuje,** jak sobie umieliśmy postąpić w pracy nad **odprężeniem** między Warszawą a Moskwą. Doszliśmy również do pomyślnych rezultatów w stosunkach z Czechosłowacją, a z **Litwą rozpoczęliśmy rokowania. W rokowaniach gospodarczych z Niemcami nie posunęliśmy się naprzód.** Nie przestajemy wszakże wierzyć, że wspólne, nie przemijające interesy gospodarcze wskazują potrzebę porozumienia. Ze **Stanami Zjedn. zbliżyliśmy się szczególnie w zakresie finansowym.**

W dziedzinie spraw wewnętrznych należy podkreślić ciągły postęp w zakresie bezpieczeństwa. Sfery **życia** narodowościowego, religijnego i społecznego w Polsce doznały znacznego uspokojenia. Przy zatargach ekonomicznych rząd, łagodząc je skutecznie, zapobiegał przeradzaniu się ich w niebezpieczne dla życia społecznego odruchy.

OBECNA SYTUACJA FINANSOWO-GOSPODARCZA.

W życiu gospodarczem, znajdującem się od roku już w stanie kryzysu przewlekłego rozwinęło się od dwóch miesięcy ostre **przesilenie finansowe.** Zaczęło się ono od spadku złotego, przeszło przez fazę ograniczenia kredytu, doprowadziło do wyjmowania wkładów i zakupywania dolarów i wyraża się obecnie w wielkim braku kredytów dla przemysłu, handlu i rolnictwa. W tak zarysowanym ostro kryzysie największem niebezpieczeństwem było, ażeby złoty nie potoczył się w spadku swoim w sposób niepowstrzymany. Zapobieżeniu temu rząd poświęcił całą energję i już w drugiej połowie sierpnia był w stanie dopomóc Bankowi Polskiemu w opanowaniu tendencji spadkowej złotego. Stało się dzięki temu, że już miesiąc sierpień znamionuje **przełom w bierności naszego bilansu handlowego** oraz dzięki uzyskaniu przez rząd kredytów interwencyjnych. Gdy **we wrześniu sytuacja walutowa już się uspokoiła,** rząd stanął wobec nowej trudności, stanowiącej nową fazę kryzysu pod postacią runu na banki. Rząd nie zawahał się też przyjść z pomocą bankom, tak, by nie dopuścić do powszechnego załamania się naszych instytucji kredytowych...

Dziś rząd stoi przed nowem zagadnieniem, dostarczenia środków kredytowych życiu gospodarczemu, które boleśnie odczuwa zamarcie tętna kredytowego. Nad wytworzeniem programu polityki gospodarczej państwa rząd pracuje już stale od roku i program ten wprowadza w życie. Kryzys obecny jest bodźcem do tego, by program ten pogłębić i udoskonalić.

PROGRAM GOSPODARCZY.

Na czoło programu gospodarcz. państwa postawić należy konieczność zatrudnienia w pracy wytwórczeji ludności, jaką posiadamy. Wymaga to, byśmy nie sprowadzali tego, co sami wytwarzać możemy. **Oparcie konsumcji na krajowej produkcji** musi być najistotniejszym celem naszej polityki gospodarczej. Ażeby dojść do tego nasza **produkcja przemysłowa musi się stać tańszą,** a produkcja robotnicza obfitszą, bardziej udoskonaloną i dostosowaną do całkowitego tego pokrywania naszego spożycia. Wzmożenie kredytu publicznego drogą **nagromadzenia oszczędności** jest drogą najbardziej prawidłową. Pozatem **uzyskanie kredytów zagranicznych** wysuwa się na czoło wszystkich aktualnych działań państwowych. Kredyty zagraniczne nie potrzebują być i nie będą użyte na cele budżetowe państwa, a winne być całkowicie skierowane **na cele życia gospodarczego.** Mogą one jednak spełniać tę rolę tylko pod warunkiem zrównoważenia bilansu handlowego, gdyż bez tej równowagi byłyby one walutowo konsumowane bez pożytku dla zdolności emisyjnej Banku Polskiego.

Z tego to względu **troska o poprawę bilansu handlowego wysuwa się jako jedno z naczelnych zadań.** Oba te źródła stworzenia zdrowego kredytu wymagają jako nieodzownego warunku stałego **pieniądza krajowego. Wszelkie zaś pomysły znaków pieniężnych** nominalnych należy stanowczo **odrzucić,** jako prowadzące w sposób nieunikniony do inflacji.

Obok taniego i obfitego kredytu produkcja nasza potrzebuje dla swego rozwoju dostosowania do jej **potrzeb polityki celnej, taryfowej i podatkowej.** W zakresie celnym wytwórczość nasza winna znaleść **ochronę** szczególną wobec tego, że zagranica, mając tańszy kredyt, musi mieć nad nami przewagę co do kosztów **produkcji.** W zakresie taryf kolejowych konieczne są ulgi dla eksportu, które są już szeroko stosowane.

Tak samo w zakresie podatkowym ulgi dla eksportu są już poczynione. Prócz tego konieczne są **ulgi podatkowe dla produkcji,** a głównie co do rozkładu terminów należności. Podatek majątkowy, jako ciężar zbyt wielki dla produkcji, w wysokości uchwalonej w r. 1923, powinien być zredukowany do połowy. Zamiast drugiej połowy powinien być zaprowadzony **stały, roczny, umiarkowany podatek majątkowy.** Odnośny projekt rząd wniesie w najbliższym czasie. Wyliczona na podstawie obecnie obowiązującej ustawy rata podatku majątkowego, przypadająca do płacenia w październiku rząd gotów jest rozłożyć na dłuższe terminy.

Chroniąc produkcję wogóle, należy **ogólną pieczą otoczyć drobnego producenta,** czy to w miastach, czy na wsi. Wśród tych zarządzeń szczególną wagę rząd przywiązuje do zorganizowania przerobu wytworów drobnego rolnictwa na eksport. Rząd przedsięwziął skuteczne środki również w zakresie zorganizowania samego eksportu pod względem technicznym i handlowym. Głównie zaś eksportu węgla do innych poza Niemcami krajów.

Polityka, popierająca wytwórczość winna w swej konsekwencji dawać możliwe korzyści przez zatrudnianie większych mas w kraju. Dopóki to nie nastąpi, należy dawać **pomoc** państwową **bezrobotnym i** to pomoc nietylko ograniczoną do miesięcy statutem określonych, ale póki trwa obecny kryzys również i w miesiącach dalszych, jak to ma miejsce obecnie.

Polityka gospodarcza, kierowana ku wzmożeniu wytwórczości krajowej **nie powinna lekceważyć potrzeb konsumenta,** ochrona celna nie powinna iść dalej, niż tego istotnie wymaga zrównanie szans producenta krajowego z zagranicznym. Na produkty spożywcze, a nie luksusowe, o ile nie są produkowane w kraju, **cło** nie powinno być podwyższone.

W interesie konsumentów rząd i miasta powinne prowadzić politykę regulowania cen na mąkę i chleb. **Miasta winne regulować ceny produktów w rzeźniach** odpowiedniemi zarządzeniami, dla zcharakteryzowania interesów producenta i konsumenta, wsi i miasta, pracodawców i robotników powinna być powołana **Rada Gospodarcza,** której projekt znajduje się w Sejmie. Do szybkiego jego załatwienia ustawodawczego rząd przywiązuje wielkie znaczenie właśnie w dobie obecnej.

BUDŻET TRZEBA ZREDUKOWAĆ.

Obecny kryzys, jaki przeżywamy powinien posłużyć dla wzmożenia znacznego akcji oszczędnościowej państwa i społeczeństwa. Już w budżecie na rok 1926 rząd poczynił te oszczędności, które okazały się możliwemi do uskutecznienia bez naruszenia obowiązujących ustaw. **Ogólna wysokość podatków państwowych została zmniejszona w porównaniu z r. 1925 o sumę 190 miljonów,** budżety administracyjne zostały zmniejszone o 72½ milj. Pomimo dokonanej już redukcji wydatków, rząd uważa, że **budżet na rok 1926** podczas rozpatrywania go w Sejmie **powinien być jeszcze zmniejszony.** Wprawdzie dochody na rok 1926 zostały przez rząd obliczone na podstawie danych, zaczerpniętych z wpływów stale osiąganych, ale rząd uważa, że w r. 1926 należy **uzyskać możność tworzenia zapasów z przewyżki dochodów nad wydatkami, zapasów,** które mogłyby służyć w okresach braku dochodów normalnych do utrzymania równowagi budżetowej.

PLANOWANE OSZCZĘDNOŚCI.

Plan akcji oszczędnościowej zarówno w gospodarce państwowej, jak i samorządowej, rząd pragnąłby opracować łącznie ze Sejmem i dlatego rząd wniesie do Sejmu projekt ustawy o **Państwowej Radzie Oszczędności.** W ustawie o ograniczeniu wydatków, którą rząd wnosi, wprowadzony zostaje na wzór Francji **instytut kontrolerów budżetu w każdem ministerstwie.** Prócz tego prowadzona zostaje **odpowiedzialność urzędników w zakresie wykonywania budżetu** oraz zastosowania środków ograniczenia wydatków budżetowych, samorządów i innych ciał prawnopublicznych. Rząd wnosi jeszcze do Sejmu dwie ustawy o środkach **zrównoważenia bilansu płatniczego i o szczególnych środkach złagodzenia przesilenia gospdarczego.** Zrównoważenie bilansu płatniczego rząd opiera przedewszystkiem **na równowadze bilansu handlowego,** którą rząd zabezpiecza swoją polityką celną. W trzeciej, przedstawionej Sejmowi ustawie rząd zwraca się o upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki zagranicznej z prawem **wydzierżawienia jednego z istniejących monopolów państwowych. Wydzierżawienie** takie powinno być czynnością czysto **gospodarczą** i nie może w niczem wkraczać w dziedzinę **polityki** państwowej, Z tej racji absolutnie niedopuszczalnem jest wydzierżawienie kolei. Przy wydzierżawieniu monopolu państwowego zarówno prawa pracowników krajowych, jak i przywileje koncesyjne muszą być oczywiście zagwarantowane. W tej samej ustawie występuje rząd o upoważnienie do udzielenia **pomocy** bankom oraz o sankcje w stosunku do banków i **osób,** którym zostają powierzone fundusze publiczne i **które** je lokują lekkomyślnie.

REFORMY ROLNEJ NIE MOŻNA PONIECHAĆ.

W dobie kryzysu gospodarczego, jaki przeżywamy, reforma agrarna nie powinna być zaniechana. Powinna ona tylko tak być przeprowadzona, by sytuacji gospodarczej kraju przez swoje wykonanie nie utrudniała. Jest to i możliwe i konieczne, możliwe, gdyż dobrowolne zaofiarowanie ziemi jest bardzo znaczne. Gdyby projekt reformy po powrocie ze Senatu miał w Sejmie przepaść, stałaby się krzywda w interesie państwa, w którem musiałyby się wówczas rozpętać siły, mącące pokój, potrzebny tak bardzo dla sanacji życia gospodarczego. Dlatego też rząd wyraża nadzieję, że reforma agrarna niebawem będzie mogła stać się ustawą obowiązującą.

OPTYMIZM P. GRABSKIEGO.

W zakończeniu premjer oświadczył, że kryzys gospodarczy, przeżywany obecnie jest próbą naszych własnych sił realnych i przeto jest też głęboką dla nas nauką. Rząd stoi na stanowisku, by wspierać wszystko, co okaże siłę twórczą, zwalczając defetyzm gospodarczy i nie oddając się atmosferze zwątpienia i przesądnych obaw. Dla odparcia i przetrzymania kryzysu mamy wiele sił własnych. Obok warsztatów zachwianych istnieją w wielkiej ilości takie, które oparte są na trwałych i silnych zasadach i rozwijają się normalnie. Kryzys zatem przetrwać możemy i musimy.

Po tem przemówieniu postanowiono dyskusję odłożyć do następnego posiedzenia, które odbędzie się w piątek o godz. 10,30 rano.

Wrażenia sejmowe.

ZIMNE PRZYJĘCIE.

Warszawa, 6. 10. (Tel. wł.) Mowa p. Grabskiego na plenum Sejmu została przyjęta bardzo zimno. Na lewicy ciągle mówcy przerywano. Przedewszystkiem przerywało Wyzwolenie, Niezależna Partja Chłopska, Komuniści, Ukraińcy i Białorusini.

Żaden z klubów nie zdecydował się na poparcie mowy pana Grabskiego. Życzliwiej odniósł się do premjera jedynie klub P. P. S., który mówi, że nie widzi obecnie ani człowieka, ani programu poza panem Grabskim i poza jego programem. Chrześcijańska Demokracja, Związek Ludowy Narodów i N. P. R. postanowiły odczekać ustaw sanacyjnych wniesionych przez rząd do sejmu. Inne kluby jak Wyzwolenie, Niezależna Partja Chłopska, koło żydowskie, Brylowcy, Partja Prasy zapowiedziały votum nieufności dla rządu. —

Po exposee premiera zapanował śród klubów nastrój gorączkowy

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego")

Klub Wyzwolenia za votum nieufności dla rządu.

Warszawa, 7. 10. (Tel. wł.) Wczoraj, kwadrans po ekspose premjera Grabskiego Klub Wyzwolenia powziął jednomyślnie uchwałę, aby prezes klubu poseł Stolarski podczas dyskusji przemówienie swe zakończył wnioskiem wyrażającym rządowi votum nieufności, a równocześnie wniósł o rozwiązanie sejmu.

Głosy prasy warszawskiej o ekspośe premjera.

Warszawa, 7. X. (Tel. wł.) **„Echo Warszawskie"**, popierające stronnictwo Piast, pisze: Przemówienie pana premjera miało raczej charakter krytyki poczynań dotychczasowych rządu. Podziwianie w ekspose sukcesów ministra spraw zagranicznych w niczem samej istoty przemówienia pana Grabskiego nie wzmacnia.

„Kurjer Polski" zaznacza, iż należy przyznać, że zarówno pozytywne punkty programu rządowego jak i negatywne ujęte zostały z całą ufnością i odwagą nie pozostawiając miejsca na jakiekolwiek nieporozumienia. Można je przyjąć lub odrzucić, ale nie można ich nie zrozumieć. Szczerość jest zasadniczą cechą ekspose rządowego.

„Gazeta Poranna Warszawska" pisze, że oczekiwać należy, iż w dyskusji, która się rozwinie nad przemówieniem p. Grabskiego, stronnictwa wypowiedzą się co do programu odpowiadającego wymaganiom chwili obecnej. W deklaracjach klubów sejmowych powinno być mniej taktyki parlamentarnej i strategji a więcej realnej treści i troski o dobro nam wszystkim potrzebne.

„Kurjer Poranny" uważa, iż niewątpliwe zmęczenie cechowało przemówienie premjera ale pozatem zdaje się również brak głębokiego przekonania co do realizacji tego co pragnął wmówić słuchaczom. Przemówienie brzmiało nutą nieco fałszywą. Wiele więcej światła na program ministra Skarbu rzucają 3 ustawy sanacyjne, zdające się wskazywać, iż minister Skarbu zamierza domagać się wcale obszernych pełnomocnictw finansowo gospodarczo-administracyjnych.

Pan Grabski, pisze **„Kurjer Warszawski"** przedstawił 3 ustawy, których wprowadzenie w życie może zasadniczo zmienić obraz naszych stosunków finansowo-gospodarczych. Dość je przejrzeć aby przekonać się, że rząd ma zdrowe właściwe zamiary i myśli rzetelnie, działa energicznie aby pokonać obecną biedę w Polsce, której przyczyny leżą głębokie.

„Rzeczypospolita" wypowiada następujące uwagi: Widać, że p. Wł. Grabski jest śmiertelnie zmęczonym człowiekiem. Widać to i z formy i z treści jego przemówienia. P. Grabski żąda nowych plenipotencji złożonych w projektach ustaw sanacyjnych. Niechaj tedy Sejm je uchwala i wyda na siebie wyrok śmierci. To znowu w takim razie będą nadal rządziły państwem kauziki. Odpowiedzialności Sejm za ich rządy nie uniknie. Tymczasem Locarno w sam raz przyszło dla p. Grabskiego i dla Sejmu. Podczas obrad w Locarno „nie zmieniać rządu" — oto hasło rzucone. Nie jeden z posłów odetchnął, lecz łaska ta nie może trwać długo. Sejm musi powziąć decyzję stanowczą.

„Robotnik" uważa projekty wniesione wczoraj do Sejmu za nie wyczerpujące nawet w przybliżeniu całości polityki gospodarczej zapowiedzianej przez rząd. Właściwie p. premjer zwraca się do Sejmu tylko w rzeczach, w których potrzebuje nowych pełnomocnictw.

Opinja posłów o przemówieniu p. Grabskiego.

Surowe głosy krytyki.

Warszawa, 7. 10. (tel. wł.) Poseł Korfanty (Chrz. Dem.) wyraził się o przemówieniu m. in. w sposób następujący: „To, co usłyszeliśmy, nie było eksposé ani premjera ani ministra skarbu. **Było to raczej przemówienie wiecowe, które wszystkich rozczarowało**, czego dowodem jest fakt, że ani jedna para rąk nie złożyła się do oklasku".

Również pos. ks. Wyrębowski (Chrz. N.) uważa, iż przemówienie premjera Grabskiego nie odpowiadało powadze położenia. Premjer prześlizgnął się po najważniejszych zagadnieniach. Pozatem trzeba demagogji, różnych haseł i nic więcej.

Poseł Witos natomiast zaznaczył lakonicznie: **„Nie było eksposé** jak będzie eksposé, to będzie ocena".

Poseł Chądzyński (NPR.) wyraża swoje niezadowolenie z wygłoszonej wczoraj mowy p. Grabskiego jak następuje: „Słyszałem tylko urywki wobec hałasu, jaki był na sali. Klub N. P. R. ma szereg zastrzeżeń, którym dał już niejednokrotnie wyraz.

N. P. R. nie chodzi o zmiany personalne, ale musi się domagać określonego programu gospodarczego i gwarancji jego wykonania.

Poseł Djamand (PPS.) twierdzi, że położenie jest trudnem ale nie bez wyjścia. Cała nasza dotychczasowa polityka przyczyniła się do dzisiejszego stanu. Trzeba będzie poznać dokładnie ustawy sanacyjnej p. Grabskiego. W każdym razie **na pełnomocnictwa nie pójdziemy, bo są one nie dla ministra, lecz dla jego urzędników**, którzy wprowadzili biurokratyzm w całej pełni.

Posłowi Rozmarinowi z koła żydowskiego nie podobało się wczorajsze ekspose: Przemówienie — mówi on — było krótkie, ale złe. Dzisiaj pan Grabski **przekreślił swój dotychczasowy program.** Było to jawne przyznanie się do przegranej. W każdym praworządnem państwie konsekwencją byłaby dymisja

Jedynie poseł Zdziechowski (ZLN.) patrzy nieco optymistyczniej w przyszłość: „Przemówienie pana premjera otwiera dyskusję nad środkami, jakie winne być zastosowane, by usunąć to wszystko, co dotychczas stoi na drogach do rozwoju produkcji. Będzie czas, by wszyscy uprzytomnili sobie warunki, bez spełniania których, nie może być w żadnym kraju pieniądz o stałej wartości,

Perfidna gra Niemiec w Locarno.

Delegacja niemiecka wydała komunikat, który musiała odwołać.

Warszawa, 7. 10. (A. W.) „Kurjer Poranny" donosi z Locarno, że delegacja niemiecka rozwinęła intensywną propagandę aby zwalić winę za rozbicie się konferencji na Polskę. Delegacja niemiecka **wydała półurzędowy komunikat stwierdzający, że sprawa gwarancji Francji dla arbitrażu wschodniego uniemożliwi zawarcie paktu zachodniego.** Wobec oburzenia jakie wywołał ten komunikat Niemcy musieli go odwoływać. Zresztą delegacja niemiecka na każdym kroku akcentuje **iż protestować będzie przeciwko wszelkiej łączności między paktem zachodnim a granicami wschodniemi. Podobno delegacja niemiecka uzyskała poparcie Włoch.**

Austrja chciałaby zapomnieć o wojnie

(Korespondencja własna).

Wiedeń, we wrześniu 1925 r.

Austrjacy nie byli nigdy wojowniczo usposobieni. A zwłaszcza wiedeńczycy. Łatwe przyjemności, beztroska atmosfera Prateru. lekki bummel na Kärthnerstrasse i Ringach, wystarczały zawsze wiedeńczykowi do wytworzenia dobrego humoru, który budował mu złote mosty nad państwowym „Schlendrianem" i zgryzotami t. zw. austrjackiego gadania.

Po wojnie, pod wpływem odtłuszczającej kuracji sanacyjnej, która „udała" się oberarztowi z ramienia Ligi Narodów, dr. Zimmermanowi, nad wyraz świetnie, pacjent t. j. austro-wiedeńczyk wyzdrowiał tak gruntownie, iż omal nie stracił swego niezawodnego humoru.

A humor ten był mu bardzo potrzebny. Zwłaszcza gdy nie stało środków na dotychczasowy tryb życia.

Wiedeń obecny nie jest już Wiedniem przedwojennym. Prawda, wszystko stoi na swem miejscu, i Ringi i Graben, Opéra i kawiarnie..., ale brak humoru, szylingów i beztroski. Miasto i ludzie zasępili się. Drożyzna, brak zajęcia i dochodów, kłopoty wewnętrzne uczyniły z wiedeńczyków potroszę sensatów. Wesoły Monde bumlujący jeszcze wieczorami i nocami w przytulnych lokalach barów, restauracji i variétés składa się może w 10 proc. z tubylców; większość to międzynarodowi gentlemani rozmaitej konduity.

Jedno tylko pozostało Wiedniowi — zamiłowanie do muzyki, tak koncertowej, symfonicznej jak i wojskowej. Ale i tej ostatniej odmianie produkcji muzycznych grozi niebezpieczeństwo sanacji. Wiedeń bowiem a przytem Wiedeń chrześcijańsko - demokratyczny i mieszczański projektuje skasowanie „armji". Armja austrjacka składa się aż z 4 dywizji o łącznej sile 20 000 ludzi. Ale że służba w szeregach trwa lat 12 i żołnierz zawodowy jest drogi a budżet austrjacki chudy, przeto chrześc. demokraci projektują skasowanie armji a podwyżkę pensji urzędniczych z powstałych oszczędności.

Gdy nie stanie armji, znikną i orkiestry wojskowe, których produkcje muzyczne na placach i skwerach Wiednia wydają się mieszkańcom niezbędną atrakcją dni świątecznych.

Bakcyl oszczędności zaszczepiony przez dra Zimmermana przyjął się, jak widać, bardzo dobrze.

Z opozycją przeciw skasowaniu stałej armji wystąpili jednak... socjaliści. Z argumentami oszczędnościowymi swych przeciwników rozprawiają się przy pomocy argumentów politycznych

— Nasza armja, mówią socjaliści, nie zagraża nikomu. Państwu zaś jest potrzebna, dzięki niej możemy się nie obawiać ewent. zamachów na republikę. Tę trochę wojska zabezpiecza kraj przed groźbą zaburzeń i zamieszek wewnętrznych.

Paradoksalna sytuacja! Prawica społeczna domaga się zupełnego rozbrojenia i zniesienia armji, w imię oszczędności — lewica socjalistyczna walczy o utrzymanie armji w imię bezpieczeństwa wewnętrznego.

Dr. Zimmerman może sobie powinszować: znalazł pojętych uczniów, którzy prześcignęli mistrza.

Przegląd polityczny.

PARLAMENTARZYŚCI FRANCUSCY W POLSCE.

W tych dniach odbyła się w ministerjum spraw zagranicznych konferencja przedstawicieli sfer rządowych, parlamentarnych, gospodarczych i oświatowych w sprawie zorganizowania przyjęcia w Polsce wycieczki parlamentarzystów francuskich.

Wycieczka ta miała już przybyć do nas latem, ale wtedy przyjazd jej uniemożliwił upadek gabinetu Herriota i kilkudniowe przesilenie rządowe. Uczestniczyć w niej ma 14 parlamentarzystów, przeważnie z stronnictw rządowych. Wycieczka przekroczy granice Polski już jutro. Zwiedzi nasamprzód dzielnicę zachodnią, poczem przez Śląsk, Kraków, Lwów, Wilno przybędzie dn. 15 bm. do stolicy, aby stąd przez Pomorze wrócić okrętem do Francji.

KONSOLIDACJA DŁUGU AMERYKAŃSKIEGO CZECHOSŁOWACJI.

„Neues Wiener Tageblatt" donosi, że delegacja czechosłowacka, która udaje się do Waszyngtonu w celu przeprowadzenia rokowań, ma równocześnie prowadzić rokowania w sprawie pożyczki 50 miljonów dolarów dla Czechosłowacji.

WŁOCHY A BYŁE KOLONJE NIEMIECKIE.

„Popolo d'Italia" omawia możliwość oddania mandatów kolonjalnych nad Kamerunem i Togo w ręce Niemców. Dziennik nie wierzy, ażeby tak dalece sprawa się posunęła, podnosi jednak przeciw temu wyraźny protest. Włochy bowiem zostały przy podziale łupów wojennych pokrzywdzone. Nie można przypuszczać, aby zwyciężone Niemcy odzyskały z powrotem to, co właściwie należy się Włochom jako odszkodowanie za ofiary, poniesione dla wspólnego zwycięstwa.

TURCJA NIE ZAMIERZA WYRZEKAĆ SIĘ SWYCH PRAW W MOSSULU.

Przewodniczący delegacji tureckiej do Ligi Narodów Tewfik Basza oświadczył na konferencji prasowej, że Turcja nie zamierza wyrzekać się swych praw do Mossulu. Rząd turecki zgodził się na 3-miesięczną zwłokę, po upływie której zdecydował, że zajmie Mossul drogą pokojową lub też siłą zbrojną.

WYBORY DO SEJMU ŁOTEWSKIEGO.

Wybory do sejmu łotewskiego odbyły się w dniu 4 bm. w całkowitym spokoju. Obliczenie głosów potrwa parę dni. Uzyskane z pierwszych obliczeń cyfry zdają się wskazywać na niepowodzenie stronnictwa socjalistów minimalistów oraz rozwój związku chłops

Bunt i pożar w więzieniu w Przemyślu.

Warszawa, 7. 10. (Tel. wł.) Onegdaj w więzieniu przemyskiem wybuchł bunt więźniów kryminalnych. Po wkroczeniu oddziału policjantów do więzienia, bunt opanowano przy pomocy sikawek strażackich, gdyż podczas buntu więźniowie podpalili sienniki, znajdujące się w celi. Opanowano bunt zatem wodą, gasząc równocześnie pożar spowodowany przez więźniów.

Terror pruski wobec ludności polskiej.

Berlin, (AW). „Dziennik Berliński" ogłasza wywiad swego przedstawiciela z posłem polskim na sejm pruski p. Baczewskim w sprawie stosunków i sytuacji w Prusach Wschodnich. Poseł Bączewski, który podczas wakacji dokonał objazdu Prus Wschodnich, oświadczył, że w ostatnich czasach rozwinęła się tam niebywała wprost propaganda antypolska. Propaganda ta wiąże się z nastrojami monarchistycznymi, które w prowincjach tych wzrastają z dnia na dzień.

Terror wobec mniejszości polskiej w Prusach Wschodnich używa wszelkich metod, a stosuje się go nawet do dzieci. Optanci mieli być użyci w Prusach Wschodnich jako narzędzie germanizacji, aby w ten sposób wzmocnić żywioł niemiecki w tych okręgach, gdzie istnieje znaczniejszy procent mniejszości narodowej. W większej części jednak okazali się oni oporni i nie chcieli przyjąć ziemi, zaofiarowanej im w granicach państwa.

Zatarg Włoch z Austrją.

Wiedeń, 6. 10 PAT. Podczas dzisiejszej rozprawy w parlamencie austrjackim nad ostatniemi uchwałami genewskiemi, dotyczącemi sanacji Austrji, zabrał głos poseł dr. Elenbogen, socjalista, zwalczając gwałtownie politykę Ligi Narodów w stosunku do Austrji. W kwestji Korfu, mówił, przestraszyła się Liga Narodów nawet jednego Mussoliniego, który nietylko morduje wolność swego własnego narodu (prezydent dzwoni), nietylko rabuje Niemcom w Tyrolu południowym ich prawa i autonomię (prezydent dzwoni po raz drugi), lecz odważa się nawet na naruszenie wolności obcego narodu, a Liga Narodów nie ma odwagi powstrzymać tego rabusia. (W tej chwili prezydent parlamentu Miclas przerywa mówcy, ostrzegając go, by tego rodzaju sprawy, dotykające obcych państw omawiał z rezerwą, odpowiadającą godności izby austrjackiej i zwyczajom międzynarodowym i przywołuje mówcę do porządku). Następnie dyskusja toczyła się już bez incydentów.

Rzym, 6. 10. PAT. Agencja Stefaniego komunikuje: Wskutek mowy deputowanego socjalistycznego Ellenbogena, wygłoszonej w parlamencie austrjackim, włoski minister pełnomocny w Wiedniu niezwłocznie założył protest u austrjackiego ministra spraw zagranicznych. Ten ostatni niezwłocznie przysłał do poselstwa włoskiego swego przedstawiciela, który wyraził ubolewanie rządu austrjackiego z powodu zaszłego incydentu. Rząd włoski, jak się dowiaduje agencja Stefaniego, nie jest skłonny uznać tego aktu ze strony austrjackiego ministra spraw zagranicznych za wystarczające zadośćuczynienie, wobec czego incydent może jeszcze mieć dalsze konsekwencje.

Wiedeń, 6. 10. (Pat). Jak się dowiaduje korespondent P. A. T., w związku z atakiem posła socjalistycznego Ellenbogena na Włochy, jaki miał miejsce podczas posiedzenia parlamentu w dniu 1 października, urząd włoski polecił swemu przedstawicielowi we Wiedniu, aby zażądał od rządu austrjackiego usprawiedliwienia urzędowego we formie bardziej stanowczej, niż usprawiedliwienie, z jakiem się zjawił zaraz po zajściu przedstawiciel austrjackiego ministerstwa spraw zagr. Rząd austrjacki zgodził się na ostrzejszą stylizację usprawiedliwienia w myśl żądania włoskiego. Wobec tego sądzą tu, że zajście będzie w najbliższym czasie zlikwidowane i nie pociągnie za sobą żadnych dalszych następstw.

Dyskusja nad projektem ustawy o opłatach stemplowych.

Warszawa, 1. 10. (PAT.) Sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem p. Byrki, rozpatrywała na dzisiejszem posiedzeniu w dalszym ciągu projekt ustawy o opłatach stemplowych, przyczem ukończyła część ogólną projektu. Rozpatrzono m. i. postanowienia, dotyczące pobierania opłat za pośrednictwem sądów i notarjuszy i wypadki przekraczania przepisów o opłatach stemplowych. Postanowiono, że w razie nieuiszczenia opłat w przepisanej wysokości i przepisanym terminie będzie ściągnięta 10-krotnie większa opłata, z wyjątkiem opłat stemplowych od weksli i rachunków przy których podwyżka ta będzie 25-krotna. Powyższe postanowienia mają dotyczyć również wypadków zatajania cen sprzedaży.

Ameryka będzie przodowała ruchowi pokojowemu świata.

Londyn, 6. 10. (PAT.) Prezydent Coolidge wygłosił w Omaha na kongresie uczestników wojny światowej dłuższe przemówienie, w którem zaznaczył, że o ile antagonizmy rasowe nie znikną i o ile nie zostanie wytworzona atmosfera tolerancji i dobrej woli, to światu zagraża nowy konflikt. Coolidge wyraził nadzieję, że Ameryka będzie przodowała ruchowi pokojowemu świata. Zabezpieczenie pokoju jest bez wątpienia łatwiejsze do osiągnięcia drogą ograniczenia zbrojeń i moralnej presji na poszczególne państwa w celu zmuszenia ich do załatwienia swoich konfliktów w sposób pokojowy. Wszelka agitacja, mająca na celu podburzanie opinji publicznej i wywołania wojny winna być surowo karana, gdyż rezultaty jej są nieobliczalne.

Ogólne wyniki dotychczasowych wyborów do Rad Miejskich na Pomorzu.

Ogólne zestawienie wyników wyborów do rad miejskich w 16-u miastach powiatowych Pomorza z wyjątkiem Torunia wykazują następujące rezultaty: Miasta te wybrać miały ogółem 324 radnych. Z tej liczby N. P. R. uzyskała 92 mandaty, listy narodowe 83 mandaty, Niemcy, którzy szli do wyborów na liście wspólnie z żydami uzyskali 37 mandatów, P. P. S. 21 mandatów, reszta zaś przypada na lokalne listy lokatorów, rzemieślników, stow. właścicieli nieruchomości, listy gospodarcze i t. p. Ogółem udział wyborców wynosił od 44 do 66 proc. Wyborcy Niemcy stawili się do urn wyborczych szczególnie licznie. Udział ich dochodzi 80 do 90 proc. Wybory odbyły się w zupełnym spokoju.

W uzupełnieniu podanych w ostatn. dwuch numerach „Głosu Pomorsk." wyników wyborów w poszczególnych miastach, podajemy dziś dalsze wyniki na Pomorzu:

Wejherowo.

Lista 1 Zjednoczenia Wolnych Związków otrzymała mandatów 2. Została jednakże unieważniona, ponieważ była niezgodna z regulaminem wyborczym.

Lista 2 stanu średniego otrzymała 18 mandatów.

Lista 3 zjednoczonych towarzystw polsko-katolickich otrzymała 6 mandatów.

Nowe Miasto.

Lista	nr. 1	N. P. R.	8 mand.
„	nr. 2	Obywatelska	7
„	nr. 3	Inwalidzi	3

Inteligencja i średni stan wstrzymali się od głosowania z powodu unieważnienia ich listy.

Starogard.

Lista	nr. 1	Obywatele	6 mand.
„	nr. 2	Polacy i Niemcy	5
„	nr. 3	N. P. R.	18
„	nr. 4	P. P. S.	1

Lidzbark.

Lista	nr. 1	Zrzeszonych obywateli	3
„	nr. 2	N. P. R.	10
„	nr. 3	Lokatorów	1
„	nr. 4	Kupców	1
„	nr. 5	Rzemieślników	3
„	nr. 6	Kupców bławatników	—

Sępólno.

1. I. obywatelska (mieszana polsko-niemiecka) 13 mand., lista II. polska 5 mand.

Z przeglądu prasy zagranicznej.

„PRZESTROGA PRZED INTERESAMI Z ROSJA".

„Neues Wiener Journal" pisze: „Międzynarodowe koła finansowe przestrzegają ostatnio przed interesami z Rosją. Uważa się tu za zupełnie niewyłączone, iż rząd bolszewicki pewnego dnia zanuluje wszystkie długi zagraniczne, w celu zadania ostatecznego ciosu kapitałowi międzynarodowemu. Dopóki finanse rosyjskie nie znajdą się pod kontrolą parlamentarną, dopóty wierzycielom grozi największe niebezpieczeństwo. W związku z tem informują o usiłowaniach, które rząd sowiecki od dłuższego czasu czynił w kierunku uzyskania gwarancji angielskich związków zawodowych dla ewentualnych kredytów angielskich na rzecz przemysłu rosyjskiego. Związki jednak w stanowczy sposób odrzuciły tę propozycję". Dziennik wyraża najwyższe swe oburzenie z powodu metod, uprawianych przez Sowiety i ich prasowych adhorentów w celu zainteresowania w Rosji kapitału zagranicznego.

„Neues Wiener Journal" uważa za nieodzowny warunek jakiegokolwiek udziału tego kapitału — przywrócenie w Rosji ustroju parlamentarnego oraz wolności słowa w zgromadzeniach i w prasie. „Inaczej bowiem ciężko doświadczony kraj na skutek braku środków kredytowych zginie z kretesem, mimo swych bogactw naturalnych".

PRZEWIDYWANIA TRUDNOŚCI W LOCARNO.

„Neue Freie Presse" uważa w artykule wstępnym konferencję w Locarno za wielkie zdarzenie historyczne, którego znaczenie polega na zmianie dokonanej w nader szybkiem tempie w psychice ludów. Dziennik przewiduje wiele bardzo ciężkich walk politycznych na terenie Locarno. W szczególności w sprawie stosowania do Niemiec art. 16 Paktu Ligi ,oraz w sprawie francuskiej gwarancji dla umów z Polską i Czechosłowacją. „Jednostronną rękojmię odrzuca Berlin z całą słusznością, zaś w obronie Niemiec Francja zapewne w żadnym wypadku nie wystąpi".

Reasumując, autor twierdzi: „Jeśli nawet konferencja zachwieje się w swych podstawach — nie ulega żadnej wątpliwości, iż sytuacja gospodarcza we wszystkich krajach tak jest napięta, iż konflikt wydaje się niemożliwy, a nawet głębsze nieco przeciwieństwa nieuchronną sprowadziłyby ruinę". Ten wzgląd gospodarczy będzie miarodajny w ustosunkowaniu się powszechnej opinji publicznej do Locarno.

O PRZERWANIU UKŁADÓW FRANCUSKO - AMER.

Wszystkie wielkie dzienniki New-Yorskie wypowiadają się w artykułach specjalnych w sprawie konsolidacji długu francuskiego, w głównych ustępach, jak następuje: Naogół wyrażają one żal, że zupełne uregulowanie długu francuskiego nie zostało urzeczywistnione:

„New York Herald & Tribune" pisze: „Szkoda, że p. Caillaux nie mógł położyć podpisu swego na układzie tymczasowym. Propozycja amerykańska okazała wyraźnie życzenie kraju traktowania z Francją lojalnie i szlachetnie".

„New York Times": „Podczas całych rokowań sądzono, że kongres będzie nalegał na cięższe warunki. Nikt jednak nie oświadczył pozytywnie, że kongres odmówiłby ratyfikowania rozsądnego układu. Jakkolwiek wydaje się, że wynik rokowań ulegnie opóźnieniu, i że będzie stąd pewien zawód, większość amerykanów ma nadzieję, że kongres będzie miał dość sprawiedliwe poczucie, ażeby nie uczynić sytuacji jeszcze trudniejszej, a przynajmniej nie zamieszać jej".

„New York World" uważa moratorjum częściowe pięcioletnie za rzecz najgorszą. „Rysem wybitnym układu — pisze dziennik — nie jest lichota sumy umówionej, ale nieudane załatwienie nędznej kwestji. W ciągu pięciu lat ta sprawa drażniąca będzie wciąż męczyła stosunki nasze z Francją, dostarczając tym sposobem argumentów szowinizmowi obu krajów'

Szapuri Saklatvala.

(Korespondencja własna).

Londyn, wrzesień 1925 r.

Zgoła nieangielskie nazwisko tego M. P., member of parlament, członka parlamentu angielskiego — i to ze stolicy państwa, z Londynu, z dzielnicy ubogiej Battersea, stało się głośne w ostatnich dniach. Szapuri Saklatvala, Hindus z najniższej warstwy Parsów, która zmarłych na „Wieżach milczenia" pozostawia sępom na pożarcie, jedyny komunistyczny poseł w londyńskiej Izbie gmin, dumnym Anglikom przez złośliwość komunistyczną jako symbol równouprawnienia narzucony na reprezentanta, miał jechać do Waszyngtonu na koszt rządu jako członek delegacji angielskiej na zebranie Unji międzyparlamentarnej. Stąd w świecie politycznym z obu stron Atlantyku wrzawa i oburzenie niemałe. Dwaj konserwatywni członkowie delegacji angielskiej zrzekli się swojej misji, nie chcąc jechać z zaprzysięgłym wrogiem imperjum.

Oto jak się wyraził ten Hindus w jednym ze swoich przemówień przedwyborczych: „Te psy, arystokraci brytyjscy, po całym świecie nakradli ile tylko wlezie i wszystko to nazwali imperjum brytyjskiem. Każdej chwili gotowi są kraść dalej, a parlament angielski ma stać na straży tego składu rzeczy skradzionych, ma pilnować, by ograbieni nie mogli się upomnieć o swoją własność". A kiedyindziej znów wołał: „Chcemy podeptać poplamiony krwią sztandar brytyjski". „Jestem najbardziej stanowczym i nieprzejednanym przeciwnikiem sztandaru brytyjskiego i brytyjskiego imperjalizmu". — Oto parę soczystych powiedzeń posła londyńskiego, które tłumaczą oburzenie wywołane sprawą jego misji.

Afera wyjazdu Saklatvali do Ameryki zakończyła się narazie w ten sposób, że rząd amerykański odmówił mu prawa wjazdu, przeciw czemu poseł komunistyczny uroczyście zaprotestował. Aktualnym jednak pozostał problem komunizmu angielskiego.

Optymiści powiadają, że komunizm w Anglji pozbawiony jest znaczenia i wpływów i że zwolenników większej ilości ma jedynie w paru szkockich okręgach górniczych i w kilku miastach portowych. Inni jednak zwracają uwagę na coraz to cięższą sytuację gospodarczą Anglji, na rosnącą szybko liczbę bezrobotnych, na radykalizowanie się partji pracy, która z lewego skrzydła liberałów przedzierżgnęła się w stronnictwo socjalistyczne o niejednokrotnie bardzo skrajnym z[illegible]wieniu, i przypominają że na gruncie ekonomic[illegible] niedomagań i przesileń krzewi się i wzrasta k[illegible]unizm, zwłaszcza w kraju o tak wysokim procencie ludności robotniczej, jakim jest Anglja.

Szapuri Saklatvala może jeszcze w przyszłości odegrać pewną rolę.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Rezolucja związku fabrykantów w spawie tymczasowej Rady Gospodarczej

Na odbytem w dniu 3-go bm. zebraniu Związku Fabrykantów w Poznaniu, omawiano cały szereg spraw, wynikających z obecnego położenia gospodarczego w Polsce. Prezes Związku p. Samulski wskazał m. in. na nierównomierny rozdział mandatów do Tymczasowej Rady Gospodarczej, gdzie dla przemysłu wyznaczono wogóle nie dużo miejsc. Związek Fabrykantów, skupiający najpoważniejsze przedsiębiorstwa Polski Zachodniej, zupełnie został pominięty.

Po obszernej dyskusji na ten temat uchwalono następującą rezolucję:

„Ogólne Zebranie Związku Fabrykantów, reprezentującego 192 najpoważniejszych firm Wielkopolski i Pomorza, z największem ubolewaniem dowiedziało się z ust Zarządu, że w zwołanej przez p. Prezesa Ministrów Tymczasowej Radzie Gospodarczej Państwa Polskiego nie zarezerwowano dla przedstawicieli najpoważniejszych organizacji gospodarczej w Wielkopolsce ani jednego miejsca.

Przemysł, zorganizowany w Związku Fabrykantów nie uważa absolutnie za wystarczające, jeżeli przemysł Wielkopolski zastępuje w Radzie Gospodarczej jeden reprezentant Izb Handlowo - Przemysłowych z Poznania i Bydgoszczy, i uważa taki podział za usunięcie od udziału w Radzie Gospodarczej jednej z największych organizacyj gospodarczych, podczas, gdy inne mniej ważne zrzeszenia społeczne znalazły dosyć szerokie uwzględnienie.

Jesteśmy zniewoleni zaprotestować przeciwko temu niczem nieusprawiedliwionemu usunięciu nas od obrad o ogólnem położeniu gospodarczem, którem jesteśmy obecnie tak okropnie dotknięci i prosimy Pana Prezesa Ministrów, aby zechciał naszym delegatom umożliwić odpowiedni udział w Radzie Gospodarczej".

Sprawy bankowe.

SYTUACJA W POZNAŃSKICH BANKACH ROLNICZYCH.

Specjalny wywiad z dyr. Poznańskiego Banku Ziemian p. Bugzelem.

Obecną sytuację w bankach rolniczych należy uważać za zadawalającą, kryzys będzie należał do przeszłości, jeżeli rychło życie gospodarcze zasilone będzie dopływem świeżych kapitałów zagranicznych. Aczkolwiek realizacja żniw odbywa się w tempie przyśpieszonem, to jednakże brak kapitałów uniemożliwia wprowadzenie racjonalnego eksportu, a mianowicie koncentrowanie większych ilości zbóż do czyszczenia i sortowania. Potrzebny byłby dla Polski poważniejszy kredyt lombardowy pod zastaw zboża, dzięki czemu nietylko byłoby możliwe odegranie przez Polskę poważniejszej roli na rynku międzynarodowym w chwilach odpowiednich, ale i kapitał narodowy zyskałby tak bardzo potrzebne środki. Przy tak niskich cenach, po jakich obecnie rolnictwo polskie zmuszone jest dla braku kapitału obrotowego pozbywać się swych produktów rolnych zagranicę, **nie możemy spodziewać się wyrównania niedoboru finansowego,** na co temu 3 miesiące sfery miarodajne z całą pewnością liczyły. Przez konieczne wyzbywanie się naszych płodów rolnych po cenach znacznie obniżonych osiągniemy prawdopodobnie ca. 100 000 000 zł. mniej — niż się spodziewamy.

ZAŚWIADCZENIE WALUTOWE BANKU POLSKIEGO

W sierpniu rb. Bank Polski ogółem wystawił zaświadczeń walutowych na eksport artykułów masowych na sumę 48.430 tys. zł., z czego 25 milj. zł. przypada na wywóz zboża, 5.2 milj. na wywóz drzewa nieobrobionego, 7.3 milj. zł. na wywóz drzewa obrobionego, 5.7 milj. zł. na wywóz jaj i 5.2 milj. zł. na wywóz trzody chlewnej. Zaświadczeń walutowych na wywóz wszelkich innych artykułów Bank Polski wystawił na sumę ogólną 9.351 tys. zł.

Nasz handel zagraniczny.

EKSPORT CUKRU DO ROSJI.

W czasie ubiegłej kampanji wywieziono od nas do Rosji 15 000 ton cukru. Pomimo tego, że kampanja najbliższa da Rosji Sowieckiej większe niż w roku ubiegłym ilości cukru własnego, należy się liczyć z możliwością poważniejszego eksportu cukru polskiego do Rosji, która w ciągu roku bieżącego sprowadziła z zagranicy 120 000 to cukru. Korzystne położenie geograficzne i znajomość rynku rosyjskiego będą bezwątpienia ułatwiały naszemu przemysłowi cukrowniczemu coraz intensywniejsze zasilanie Rosji cukrem polskim. Dowiadujemy się, że odpowiednie kroki zostały już poczynione. Sz.

— **WIDOKI NA WYWÓZ WYROBÓW EMALJOWANYCH DO ROSJI.** Wbrew wiadomościom, podanym przez niektóre pisma, upoważnieni jesteśmy do oświadczenia, że w roku 1924 nie było jeszcze żadnego wywozu naczyń emaljowanych do Rosji. Wywóz ten rozpoczęto dopiero w roku bieżącym. Wywieziono dotychczas dwie większe partje wyrobów emaljowanych do Rosji Sowieckiej na łączną sumę zgóra 200.000 dolarów. Podkreślić należy, że konjuktura na wywóz wyrobów emaljowanych do Rosji jest bardzo pomyślna, dzięki czemu liczyć się należy z zawarciem w ciągu bieżącego mie-

kiej, gdzie wyroby te cieszą się wielkim popytem. Polskie fabryki wyrobów emaljowanych zdobyły rynek rosyjski na własną rękę i będą prowadziły ten handel w dalszym ciągu niezależnie od jakiejkolwiek organizacji zbiorowej dla handlu z Rosją.
siąca poważnej tranzakcji z przedstawicielami Rosji Sowiec-

Pomorska Okręgowa Komisja Oszczędnościowa.

Wydział Prezydjalny Województwa Pomorskiego komunikuje:

Celem przeprowadzenia koniecznych oszczędności, jak również reorganizacji i uproszczenia urzędowania i metod pracy w administracji państwowej oraz w zakładach i przedsiębiorstwach państwowych zostały rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 29. 12. 1924 roku ustanowione Okręgowe Komisje Oszczędnościowe (Dz. Ust. Nr. 115., poz. 1033).

Przewodniczącym Okręgowej Komisji Oszczędnościowej na okręg Pomorskiej Izby Skarbowej został zamianowany Wojewoda Pomorski dr. **Wachowiak.**

W skład Komisji tej wchodzą p. **Prezes Pomorskiej Izby Skarbowej,** senator p. **Leon Janta-Połczyński,** senator ks. **Feliks Bolt,** starosta krajowy **p. dr. Wybicki** i prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu p. Janusz **Czarliński.**

Pierwsze posiedzenie Komisji odbędzie się w pierwszych dniach października br.

Zapotrzebowanie pracy.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu ma zapotrzebowanie od zaraz na:

1 ślusarza-maszynistę do parowozu kolejki ze świadectwami złożonego egzaminu państwowego na kierownika parowozu, 1 elektromontera, 1 kowala samotnego ze świadectwami z egzaminu kucia koni, obeznanego z prowadzeniem młockarni, 1 malarza, 1 kołodzieja żonatego z zaciągiem, 70 robotników lub robotnic sezonowych do kopania kartofli i buraków, 4 służące do gospodarzy, płaca 25 do 30 zł mies. i wolne utrzymanie i 10 parobków do gospodarzy, płaca 25 do 30 złotych mies. i wolne utrzymanie.

Niemieckie banki udzieliły kredyt Rosji sowieckiej.

Moskwa, 6. 10.(Pat.) Komisarz ludowy finansów Sokolnikow donosi, że między bankiem państwowym Rosji, a grupą banków niemieckich doszedł do skutku układ w sprawie kredytu w wysokości 75 miljonów marek złotych. Kredyt bankowy łącznie z kredytem handlowym umożliwi przywóz z Niemiec do Rosji towarów wartości 100 miljonów marek.

Życie robotnicze.

—STAN BEZROBOCIA. Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 19 do 26 września br. wykazuje **ogólną przybliżoną liczbę 195 040 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba ta wzrosła o 3,230 osób.**

Większy wzrost bezrobocia zaznaczył się w następujących ośrodkach: **na terenie Górnego Śląska** o 240 osób, z powodu zwalniań robotników z kopalń; **w Sosnowcu** o 1.600 osób, wskutek zwalniań robotników z fabryki włókienniczej „Zawiercie" **w Radomiu** o 630 osób, z powodu redukcji w zakładach górniczo-hutniczych „Stąporków"; **w Lublinie** o 450 osób, wskutek zwolnienia z robót publicznych; **w Grodnie** o 320 osób, z powodu zredukowania robotników w niemeńskiej fabryce wyrobów papierowych, oraz w fabryce tytoniowej, **w Białymstoku** o 150 osób, zwolnionych z fabryk włókienniczych.

Natomiast dano pracę: w Częstochowie — 100 robotnikom przy robotach kanalizacyjnych i w hucie szkła w Szamotułach — 130 robotnikom przy robotach rolnych.

Kronika gospodarcza.

— **KOMUNIKAT IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ GRUDZIĄDZKO - STAROGARDZKIEJ W SPRAWIE EKSPORTU WÓDEK POLSKICH DO FRANCJI.** Francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje, że kontyngent dla wódek polskich w myśl konwencji handlowej polsko - francuskiej wynosi 2 000 litrów czystego alkoholu, który będzie odpowiednio rozdzielany kwartalnie.

W celu otrzymania pozwolenia wwozowego należy wystosować podanie, które winne być złożone przez kupców, posiadających francuski patent handlowy, do Sekretarjatu Międzyministerjalnej Komisji Kontroli Przywozu i Wywozu w Ministerstwie Skarbu w 3-ch egzemplarzach w końcu każdego kwartału na kwartał następny według wzoru, którego egzemplarz okazowy nabyć można bezpłatnie w biurze tut. Izby.

Indywidualne podania obywateli polskich przebywających we Francji złożone w Sekretarjacie tej Komisji dla zaspokojenia swych potrzeb osobistych, będą również uwzględniane w ramach kontyngentu.

Bliższych informacji w tym kierunku, zarejestrowanym w naszym obwodzie Firmom udziela Izba Przemysłowo-Handlowa Grudziądzko - Starogardzka.

— **DOCHODY I WYDATKI PAŃSTWOWE W SIERPNIU.** Rzeczywiste wydatki państwowe w sierpniu na administrację wynosiły 151.445 tys. złotych wobec 188.663 w lipcu rb. Wydatki na przedsiębiorstwa wynosiły 1.219 tys. zł., wobec 1.702 tys. zł. w lipcu br. Ogółem wydatki państwowe w sierpniu wynosiły 152.664 tys. zł. wobec 190.365 tys. zł. w lipcu br. Dochody państwowe z administracji wynosiły w omawianym miesiącu 115.450 tys. zł., wobec 104.736 tys. zł. w lipcu. Dochody z przedsiębiorstw 1.364 tys. zł. wobec 2.500 tys. zł. w lipcu br. Dochody z monopoli wynosiły 38.165 tys. zł. wobec 38.789 tys. zł. w lipcu. Ogółem dochody państwowe w sierpniu wynosiły 154.979 tys. zł. wobec 146.025 tys. zł. Miesiąc sierpień przyniósł skarbowi państwa nadwyżkę kasową w wysokości 2,5 milj. zł., wobec 40 milj. niedoboru w lipcu rb.

— **SZMUGIEL SPIRYTUSU RUMUŃSKIEGO DO POLSKI.** Konsumcja spirytusu wynosi w Polsce około 3 litrów na głowę ludności, tj. rocznie około 800 tys. hektolitr. Niestety zatrważającym objawem jest — pomimo nie zmniejszającej się konsumcji — zbyt niska sprzedaż miesięczna spirytusu, wykazywana przez dyrekcję państwowego monopolu spirytusowego, a obracająca się w granicach około 400 tysięcy hektolitrów rocznie. Cyfry te budzić muszą poważne obawy, tembardziej, że notoryczne fakty tajnego gorzelnictwa a przedewszystkiem szmuglu spirytusu głównie rumuńskiego, zachęconego ceną monopolową przeszło dziesięciokrotnie wyższą od cen światowych, bynajmniej nie wskazują na ograniczenie spożycia spirytusu wskutek wzrastającej jakoby wstrzemięźliwości.

— **CŁA OCHRONNE NA CUKIER.** W związku ze stałym spadkiem cen cukru na rynkach zagranicznych zachodziły obawy przenikania tego cukru do Polski, wskutek dwukrotnie wyższych cen na naszym rynku. W związku z tem niezależnie od starań przemysłu cukrowniczego Komitet Celny uchwalił jednogłośnie podniesienie obecnego cła, wynoszącego 35 złotych od 100 kg kryształu. Wniosek komitetu celnego był rozpatrywany niedawno w komitecie ekonomicznym rady ministrów, który przekazał go Ministerstwu Skarbu do zaopinjowania. Należy więc liczyć, że sprawa ta zostanie załatwiona w czasie najbliższym.

— **KRYZYS W PRZEMYŚLE KONFEKCYJNYM.** Położenie przemysłu konfekcyjnego znacznie się pogorszyło. Zupełne cofnięcie udzielonych fabrykantom już dotychczas w ograniczonych rozmiarach kredytów rymesowych, oraz nader powolny wpływ gotówki za dostarczone towary, zmusza fabryki do stopniowej redukcji pracowników. Kilka większych przedsiębiorstw tej gałęzi z powodu braku środków do utrzymania ruchu, zamknęło zakłady i zwolniło robotników, dla ktόych nie zdołano zebrać gotówki, potrzebnej do wypłat tygodniowych.

Mimo znacznego zapotrzebowania odzieży zimowej, zatrzymano dostawy, gdyż wobec braku poprzedniego kapitału, nie mogą fabryki oddawać towaru na kredyt nawet dobrze sytuowanym kupcom, zwłaszcza, iż fabrykanci sukna dyktują w ostatnich czasach surowsze znacznie warunki zapłaty.

Kronika zagraniczna.

— **REWIZJA ROSYJSK. TARYFY CELNEJ.** Rząd sowiecki zdecydował się zniżyć szereg ceł przywozowych, a mianowicie stawki celne na herbatę, kawę, nasiona, maszyny rolnicze, instrumenty naukowe, przyrządy pomocy szkolnej itp. Dla popierania kolonizacji w odległych okolicach mają być na przewóz do tych okolic ustanowione szczególnie zniżone stawki.

Zamierzona zniżka ma być przeprowadzona w najkrótszym czasie.

O ile sprawa taryf kolejowych nie zostanie w traktacie umownie określona, zachodzi obawa, że Niemcy dla protegowania swoich portów odbiorą portom włoskim klijentelę północnej części ich hinterlandu. Ponadto mogą oni przez odpowiednio skombinowane taryfy wogóle wszelki przewóz z Włoch do Niemiec u-

czynić iluzorycznym, wobec czego korzyści, przyznane traktatem, stałyby się dla Włoch martwą literą.

— **WĘGRY PRZED ZAPROWADZENIEM ZŁOTEJ WALUTY.** Rząd węgierski postanowił zaprowadzić złotą walutę, której jednostkę ma być złota korona wartości przedwojennej. Wobec tego upada dawny projekt, według którego jednostką walutową Węgier miała być korona stabilizowana na dzisiejszym poziomie lub też szyling. Pokrycie w złocie wynosić ma 58 proc. Projekt ustawy zostanie wniesiony w jesieni.

— **BILANS REICHSBANKU.** Bilans Reichsbanku na dzień 30 września zdradza dalsze odprężenie w głównych pozycjach, a zwłaszcza pod względem posiadania efektów przed stawianych do dyskonta oraz pożyczek pod zastaw papierów. Z drugiej strony portfel dewiz zagranicznych zdradza zmniejszenie około 48.1 milj. mk., podczas gdy zapas złota zwiększył się od dnia 15 września o 30,2 milj. mk. Pokrycie w złocie na dzień 30 września wynosiło 50.8 proc. wobec 47.4 w dniu 15 września, pokrycie w złocie i dewizach pozostało niezmienne w wysokości 61.2 proc. Obieg waluty pomocniczej Rentenbanku zmniejszył się do 1.492 mk. wobec 1.556 milj. mk. na dzień 15 września.

— **KONTYNGENT PRZYWOZOWY DLA WĘGIER.** Delegacja węgierska prowadząca od dłuższego czasu w Warszawie rokowania z Rządem polskim w sprawie ustalenia kontyngentu przywozowego towarów pochodzenia węgierskiego dały już wyniki pozytywne o tyle, że Rząd polski zgodził się przyznać Węgrom kontyngenty w wysokości odpowiadającej normom zeszłorocznego obrotu towarowego pomiędzy Polską a Węgrami

— **STAN GOSPODARCZY LITWY KOWIEŃSKIEJ.** Na Litwie Kowieńskiej panuje obecnie ciężki kryzys finansowy, spowodowany głównie zeszłorocznym nieurodzajem, który wpłynął na ogromny wzrost importu, co zachwiało równowagę bilansu i spowodowało niedobór za pierwsze półrocze roku bież. w wysokości 16 milj. litów, z drugiej zaś strony był przyczyną zmniejszenia zdolności nabywczej warstw rolniczych, stanowiących głównego konsumenta, co zaciążyło fatalnie na życiu przemysłowem i handlowem. 2 główne gałęzie eksportu: drzewo i len znajdują się w stanie upadku. **Zamknięcie Niemna dla spławu polskiego drzewa unieruchomiło tartaki w Kłajpedzie trudniące się przeważnie obróbką tego drzewa oraz wydatnie wpłynęło na zmniejszenie wywozu tego surowca.** Wywóz lnu upadł z powodu słabych konjunktur na rynku światowym rb.

Obecnie rząd litewski ześrodkował starania na podniesienie przemysłu produktów zwierzęcych, wytwarzanie jaj i przemysłu mleczarskiego. Handel i przemysł pozostaje w dalszej zależności od rynków obcych, zaś odcięcie od naturalnego współorganizmu polskiego w dalszym ciągu odbija się fatalnie na wewnętrznej ekonomicznej sytuacji Litwy.

Giełda pieniężna.

Złoty w dniu 6-go października 1925 r.

Gdańsk złoty 86.89—87.11, przekaz na Warszawę 85.64—85.83, Berlin złoty 68.90—69.60, przekaz na Warszawę lub Katowice 69.02—69.38, na Poznań 69.07—69.43, Bukareszt przekaz na Warszawę 35.50, Czerniowce przek. na Warszawę 35, Nowy Jork przekaz na Warszawe 16.42, Wiedeń przekaz na Warszawę 116.45, Praga złoty 557.50—560,50, przekaz na Warszawę 557—563, Budapeszt złoty 11765—11965, Ryga przekaz na Warszawę 90.00, Zurych przek. na Warszawę 85.75 Londyn przekaz na Warszawę 29.25.

Warszawa dnia 6 października 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,96 zł
Floreny holenderskie	240,65 „
Franki belgijskie	„
Franki francuskie	„
Franki szwajcarskie	115,41 „
Funty angielskie	28,98 „
Korony austryjackie	„
Korony czeskie	

— GRAM ZŁOTA na dzień 7 października = 3.9744 zł. (M. P. Nr. 231 z dn. 6. 10. 1925 r.)

— BANK POLSKI płacił w dniu 6 bm. za monety złote ceny z dn. 3 bm.

KURSY ARBITRAŻOWE WALUT w ZŁ,
któremi nie dokonywa się obrotów oficjalnych na Giełdzie w Warszawie 6. 10.

	Arbitraż na:	
	Zurych	Londyn
Belgrad	10.62	10.64
Budapeszt	84.00	83.96
Bukareszt	2,85	2.88
O slo	118,30	117,38
Helsingfors	15,19	15.13
Konstantynopol	—	—
Kopenhaga	143.85	145.03
Ryga	139,97	140.23
Sofja	4.34	4, 35

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Czwartek 8 go października Brygidy.
Wschód słońca 6 14 zachód 5 21
Wschód księżyca 9 16 zachód 12 52

*

Dyżur nocny aptek od 3. 10. do 9. 10.: Apt. pod Orłem.

*

—** **Przed wyborami.** Uwadze Czytelników naszego pisma polecamy jutrzejszy (czwartek) wiec przedwyborczy Ch. Dem., na który zapowiedzieli swój przyjazd b. minister pracy i opieki społ. p. senator Smólski z Warszawy oraz p. poseł Marciniak z Poznania. Oprócz tych miłych gości, wybitnych działaczów obozu chrześcijańsko - demokratycznego przemawiać będą kandydaci listy nr. 2 do przyszłej rady miejskiej. Wobec tego jutrzejszy wiec zapowiada się nader interesująco i zgromadzić powinien tłumy uczestników.

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś w środę 7 bm. odegraną zostanie pełna humoru farsa p. t. **„Codziennie o piątej"** Hennequina i Webera. Doskonała ta sztuka ciesząca się ogromnem powodzeniem na wszystkich scenach stołecznych, pozostanie tylko przez czas krótki na afiszu teatru naszego. Koncertowa gra całego zespołu, świetna reżyserja i wspaniałe dekoracje, stawiają całość na poziomie pierwszorzędnym. Legitymacje zniżkowe uprawniają do 50 proc. zniżki.

W sobotę odbędzie się premjera znanej sztuki **„Wesele podczas rewolucji" w nowej oprawie scenicznej.** Wspaniałe kostjumy, przystosowane ściśle do epoki są już w robocie. Nowe dekoracje uświetnią całość. Reżyserja spoczywa w umiejętnych rękach pana Szafrańskiego, który za swą wytrwałą i energiczną pracę zasłużone zebrał pochwały na wszystkich niemal scenach polskich.

Dyrekcji teatru udało się pozyskać na stałe pana Jastrzębca-Kamińskiego, znanego grudziądzkiej publiczności z szeregu doskonałych kreacji w ubiegłym sezonie. Sympatyczny ten aktor ukaże się niebawem na scenie naszej w szeregu najlepszych swych ról.

—** **Na rzecz P. L. O. P. P.** Do biura Pomorskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa oraz na konto tejże do P. K. O. w czasie od 23-go września br. do 5-go października wpłynęły zebrane w Tygodniu Lotniczym na Pomorzu kwoty następujące: Od Koła Pracownik. Parowozowni Podgórz tytuł. zbiórki ulicznej, kwesty na dworcach i mieście oraz z imprezy tanecznej 300 zł, od tego samego Koła tytuł. składek członkowskich 100 zł, za „Pudełka Szczęścia" od tegoż Koła 100 zł, od Koła Miejskiego P. L. O. P. P. Nowemiasto tytułem dochodu z „Tygodnia Lotniczego" zł 942,24, od Koła P. L. O. P. P. Pelplin z zbiórki w Tygodniu Lotn. zł 159,07, od p. Melnickiego Jana z Torunia tytułem daru 10 zł, od Koła P. L. O. P. P. Lisewo pow. chełmiński tytułem zbiórki z Tygodnia Lotniczego 801.11 zł, od Komitetu Tyg. Lot. w Toruniu tytuł. zbiórki w lokalach, zbiórki ulicznej i innych imprez Koła Pań P. L. O. P. P. zł 758.20. (W poprzednio zamieszczonem pokwitowaniu wpływów w prasie pomorskiej figurowało zł 248.99 wobec czego łączna kwota zebrana w okresie Tyg. Lotn. w Toruniu wynosi zł 1007.19.) Od anonimowego ofiarodawcy w Toruniu 400 zł, od Koła Miejskiego P. L. O. P. P. Puck tytułem zbiórki, dochodu z zabawy, opłat za loty pasażerskie, składki urzędników 617.29 zł, od Oddz. Powiat. P. L. O. P. P. w Pucku tytułem zbiórki w powiecie puckim 362,50 zł, od tegoż oddziału za „Pudełka Szczęścia" sprzedane w poszczególnych miejscowościach wybrzeża 977,20 zł, razem zł 5.527,61.

—** **Strzelanie Bractwa Strzeleckiego.** W poniedziałek, dnia 5-go bm. odbyło się zakończenie strzelania tutejszego Bractwa Strzeleckiego. Udział członków był nadzwyczaj liczny, to też nie dziw, że na poszczególne tarcze oddano bardzo dużo strzałów. Z okazji strzelania zaprosiła królowa p. Spornowa i żony rycerzy p. Polleyowa i Talkowska, panie strzelców, na wspólną kawę, na którą podążyło sporo pań.

Wyniki strzelania były następujące: Legaty: Polley pierwszy, Szczurowski ostatni. Tarcz srebrna: Polley 54, Trocha 53, Talkowski 53, Laskowski 51, Bieliński 51 pierścieni. Tarcza orderowa, najlepszy strzał: Peikert, Polley, Cholewski, Jasiński i Rożeński najlepsze dwudziestki. Tarcza na budowę strzelnicy: Lutobarski 57, Gańcza 56, Kellas 56, Bieliński 55. Królem strzelania końcowego został p. Lutobarski z 57 pierścieniami. W ciągu sezonu wystrzelili kubki pp. Polley, Wawrzyniak, Trocha Kellas, Sporny, Heldt, Rost, Cholewski i Jasiński. Zakończono strzelanie w najlepszym przeświadczeniu, że nowe zawody strzeleckie rozpoczną się w nowej strzelnicy, czego specjalnie domagały się panie strzelców przyrzekając swoją współpracę (wa)

—** **Dwa „wydania" fałszywych 20-złotówek.** Ukazały się w obiegu dalsze dwa typy falsyfikatów biletów 20-złotowych z datą 15 lipca 1924 r. Jeden falsyfikat wykonany jest na papierze brunatno-białym, miękkim, bibulastym, podczas gdy bilety autentyczne ze znakiem serji „II EM" drukowane są na papierze kremowym gładkim. Znak wodny nieudolnie naśladowany tłuszczem. Kolory farby brudne. Tło ze skomplikowanych rysunków po obu stronach falsyfikatu, wykonane liniami grubszemi, występuje zbyt ostro. Kombinacja liczby 20 z literą Z w prawym górnym rogu biletu umieszczona **niesymetrycznie**, oddalenie od ramki bocznej, większe, niż od ramki górnej. Wizerunek Kościuszki nieodpowiednio cieniowany, czoło i usta zbyt czerwone. Rysunki tła i ram medaljonów miejscami zalane. Literom tekstu brak wyrazistości. Podpisy wykonane linjami cieńszemi, Cyfry numeru i litery serji odmiennego kroju. Cieniowanie orła białego utrzymane w kolorze szaro - niebieskim, zlewa się z cieniowaniem tła między skrzydłami i korpusem.

Falsyfikat drugi wykonany jest na papierze białym sztywnym, z połyskiem lub też brudno - białym, miękkim. Naśladownictwo znaku wodnego wykonane jest przez wytłoczenie oraz lekkie zatłuszczenie. Kolory farb nieco jaśniejsze. Tło wykonane linjami grubszemi, nierównomiernie, miejscami jaśniejsze lub ciemniejsze, różni się w szczegółach rysunku od biletu autentycznego. Z tła biletu autentycznego motyw białych krzyży został uzpełniony odmiennemi dalszemi szczegółami. **W wizerunku Kościuszki** twarz cieniowana czerwonemi grubemi kreskami, nie wykazuje świetlistych jasnych plam, nos nieforemny, oczy zamglone. Druk tekstu nierówny, litery o konturach nieostrych wykonane na kamieniu odręcznie. Podpisy naśladowano nieudolnie. Numeracja cyfry większe odmienne. Cieniowanie kadłuba oraz skrzydeł orła białego nieudolne, utrzymane w kolorach jaśniejszych, zaś **tło orła** wykonane grubemi linjami.

—** **Zrzeszenie Gospodarcze** (lista nr. 5) urządza w środę, dnia 7-go bm. o godzinie 7½ wieczorem w sali hotelu pod „Złotym Lwem" wielkie zebranie przedwyborcze. Liczny udział członków i zwolenników listy nr. 5 pożądany. Wszystkie do tej listy należące zrzeszenia uprasza się o liczne wzięcie udziału w tem zebraniu. (4298

—** **Kronika policyjna.** W ciągu ostatniej doby aresztowała policja w naszem mieście 4 osoby w czem 2 za pijaństwo i 2 za wałęsanie się. Oprócz tego spisano protokół i ukarano dwóch szoferów za nieprzestrzeganie przepisów o jeździe samochodami w mieście oraz zanotowano cztery wypadki nieoświetlenia klatki schodowej. Pozatem panował spokój. —

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Zarząd Pow. Koła Związku Inwalidów Wojennych** w Grudziądzu podaje niniejszem członkom do wiadomości, że **dziś w środę, dnia 7 bm.** o godzinie 7.30 wiecz. w sali pod „Złotym Lwem" odbędzie się zebranie przedwyborcze Zrzeszenia Gospodarczego (lista 5), na które w interesie naszego Koła powinni przybyć wszyscy członkowie. (4342) **Zarząd.**

—(rt) **Zebranie miesięczne Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Grudziądzu** odbędzie się dziś, w środę, dnia 7-go października o godzinie 8-mej wiecz. w Hotelu Kellasa, ul. Wybickiego. Na porządku dziennym znajduje się: Referat p. Kamrowskiego p. t.: „Uwagi o podatku obrotowym" i sprawy bieżące, jak sprawa kredytów zastępczych, kosztów notarjalnych i podatku majątkowego. (4336

—(rt) **Następne plenarne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. Rz. P.** Koła Grudziądz odbędzie się w czwartek dnia 8 października br. o godzinie 7 wieczorem w „Bazarze" przy ul. Moniuszki. Udział wszystkich członków jest konieczny. Goście sympatycy wprowadzeni przez członków są mile widziani. (4335

O punktualne przybycie uprasza **Zarząd.**

—(rt) **Narod. Organ. Kobiet.** Zapraszamy wszystkie członkinie Nar. Organizacji Kobiet i wogóle obywatelki, sympatyzujące z naszemi hasłami, na dzisiejsze przedwyborcze zebranie w hotelu pod „Złotym Lwem" o godz. 7½ wieczorem. Jako pełnoprawnym obywatelkom i dobrym Polkom nie wolno nam zlekceważyć zbliżających się wyborów, które w dużej mierze mogą przyczynić się do jakości składu przyszłego Sejmu ustawodawczego. Przewaga liczebna kobiet, powinna obowiązkowo przyczynić się do pożytecznego wyniku wyborów i zaważyć na szali ogólnopaństwowej pomyślności To też należy koniecznie przemóc wszelkie lenistwo i niedbalstwo w tym względzie i nie lekceważyć — powtarzamy, obowiązku oddania swego głosu do urny wyborczej. (4346

Zarząd N. O. K.

Z Pomorza.

—** **LINOWO, pow. grudziądzki. (Nowy proboszcz).** Uroczyste wprowadzenie nowego proboszcza odbyło się tu w niedzielę dnia 27 września br. w połączeniu z odbywającą się w tym dniu uroczystością odpustową św. Michała archanioła. Uroczystego wprowadzenia dokonał w imieniu władzy kościelnej w otoczeniu 15 księży dziekan ks. Dzionara z Jabłonowa. Obecny był też zastępca patronatu rządowego p. starosta Ossowski z Grudziądza. Według przepisanych ceremonji odprawiono przed główną bramą kościoła modlitwy i oddano nowemu proboszczowi ks. Bruskiemu klucze do kościoła. Przed głównym ołtarzem nastąpiło kanoniczne zaprzysiężenie, a przedstawiciel powiatu p. starosta Ossowski oddał nowemu proboszczowi dokument prezentacyjny. Od ołtarza przemówił ks. dziekan Dzionara o obowiązkach duszpasterza i parafjan. Potem rozpoczęła się suma, po Credo miał kazanie ks. proboszcz Karczyński z Rywałdu o godności kapłańskiej. Po uroczystej sumie i procesji do plebanji ks. proboszc podziękował licznie zebranym parafjanom za udział, dekoracje i śpiew, wyrażając zarazem życzenie, żeby zawsze panowała współpraca między duszpasterzem a parafjanami.

—** **ŚWIECIE. (Rzadki jubileusz).** Djamentowy jubileusz pracy zawodowej obchodził jeden z najstarszych obywateli miasta Świecia, mistrz introligatorski Franciszek Dywicki. Izba Rzemieślnicza uznała jubilata jako mistrza honorowego oraz ofiarowała dokument w formie kunsztownie wykonanego dyplomu. Także i Cech introligatorski nadesłał jubilatowi przez swego cechmistrza swe powinszowanie.

—** **ŚWIECIE. (Z posiedzenia Sejmiku Powiatowego).** Na ostatniem posiedzeniu Sejmiku powiatu świeckiego, załatwiono pomiędzy innemi sprawami także wybór Powiatowej Rady Szkolnej. W skład tej Rady wybrano pp. Jabłońskiego, burmistrza Nowego, ks. proboszcza Sarnowskiego z Serocka, Feliksa Kikulskiego z Dragasza, St. Wojnowskiego z Kończyc, Fr. Popę z Gruczna. Na zastępców wybrano pp. H. Majewskiego z Osia, K. Januszewskiego z Błądzimia, H. Kruczkowskiego z Drzycimia, Jana Słudzińskiego z Nowego.

—** **GRUCZNO, pow. świecki (Kradzież konia).** Gospodarzowi Karolowi Wolterowi w pobliskiem Górnem Grucznie, skradziono przed kilku dniami w nocy konia. Podejrzenie kradzieży padło na cyganów, którzy w tym czasie obozowali na pobliskich łąkach.

—** **LUBAWA. (Złote gody małżeńskie).** Znany obywatel Lubawy, p. Jakób Murszewski, obchodził w poniedziałek wraz ze swą małżonką złote gody małżeńskie. Jubilaci otrzymali od okolicznych i miejscowych obywateli moc życzeń i prezentów.

—** **WĄBRZEŹNO. (Zakończenie „Dnia Policjanta Polskiego").** Ogółem zbioru z okazji uroczystości „Dnia Policjanta Polskiego" w Wąbrzeźnie było 895,37 zł., wydatków 213,02 zł. Pozostaje czysty zysk w sumie 682, 35 zł. W piątek dnia 2 października o godz. 10-tej przed południem zebrał się komitet wykonawczy na targowisku koni luksusowych, gdzie zebrana Policja Państwowa przedefilowała przed tymże komitetem. Przy tej sposobności p. starosta serdecznie dziękował członkom komitetu wykonawczego za pracę i zabiegi poczynione z okazji uroczystości. A zwróciwszy się do policjantów zagrzewał ich gorącemi słowy do wiernego wykonywania obowiązków służby dla dobra Ojczyzny i Społeczeństwa. W odpowiedzi na to komendant Policji Państwowej p. Biniaś podziękował p. staroście i członkom komitetu za wszystkie trudy jakie ponieśli. Gromkim trzykrotnym okrzykiem p. starosta i członkowie komitetu „niech żyją" zakończono tę skromną uroczystość.

— **(Zebranie Tow. Czyt. Ludowych.)** Dnia 1-go października br. odbyło się o godzinie 11-tej na sali magistrackiej zebranie organizacyjne przy licznym udziale duchowieństwa. Zebranie zagaił ks. prof. Żynda. W swem przemówieniu posuwał przed oczyma zgromadzonych obraz działalności T. C. L. w czasach naszej niewoli, podkreślając ogromne zasługi tego towarzystwa dla uratowania ducha polskiego. Po przemówieniu wstępnem przystąpiono do wyboru marszałka. Zebrani jednogłośnie wybr. marszałkiem p. burmistrza Schwarca. Pan burmistrz w swem przemówieniu wskazał na doniosłość dzisiejszego zebrania i wyraził nadzieję, że Koło Powiatowe T. C. L. po zorganizowaniu się będzie z pożytkiem działało dla dobra ludu. Wspominał też zasługi, położone w T. C. L. dla Wąbrzeźna jeszcze za czasów zaborczych przez ks. Wilemskiego. Na sekretarza wybrano nauczyciela p. Ługiewicza, na ławników ks. dziekana Brzezińskiego z Orzechowa, ks. proboszcza Zakrysia, p. kierownika p. Grochockiego z Kowalewa, p. Górskiego z Golubia, p. hr. Po załatwieniu formalności wstępnych przystąpiono do wyboru Zarządu Koła Powiatowego T. C. L.

Na przewodniczącego padły dwie propozycje ks. prof. Żyndy i ks. prob. Zakrysia. Głosowanie odbyło się kartkami. Na trzydziestu jeden zebranych otrzymał ks. prob. Zakryś głosów 28, który też urząd prezesa przyjął. Pan burmistrz serdecznie podziękował ks. proboszczowi za przyjęcie prezesury. Jako zastępcę prezesa wybrano przez aklamację ks. prob. Łowickiego z Niedźwiedzia. Zebrani stosownie do statutu T. C. L. wybrali 11 członków zarządu, mianowicie prócz powyższych dwóch p. sędziego Balcerskiego, nauczyciela p. Ługiewicza, prof. p. Tkaczyka, ks. wikarego Malinowskiego, p. Grochockiego z Kowalewa, p. Górsikego z Golubia, p. hr. Potockiego z Piątkowa, p. Wójteckiego i p. Szczukę z Wąbrzeźna. Po ukonstytuowaniu się zarządu solwował p. burmistrz zebranie, życząc mu zbożnej pracy. Po zebraniu pozostali członkowie nowego zarządu na osobnem posiedzeniu, celem podziału pracy. Skarbnikiem obrano p. sędziego Balcerskiego, bibljotekarzem p. Wojteckiego, sekretarzem ks. Malinowskiego. Przy zakończeniu nawoływał ks. proboszcz Zakryś członków do owocnej współpracy.

—** **BYSŁAW,** pow. tucholski. **(Wścieklizna).** W pobliskim Welpinie ugryzł wściekły pies dwoje dzieci, które odstawiono do szczepienia ochronnego. Z powodu wścieklizny zarządzono, iż wszystkie psy w tutejszej okolicy muszą być na przeciąg trzech miesięcy trzymane na uwięzi.

—** **TCZEW. (Jeden zgubił, drugi znalazł, trzeci zabrał).** W poniedziałek rano miał miejsce na jednej z ulic dziwny wypadek. Nieznana osoba zgubiła 150 złotych. Przechodzący tamże nieletni chłopiec znalazł zgubę, co widząc zdala idąca jakaś niewiasta, przystąpiła do chłopaka pytając: „eh mały, czyś ty nie znalazł pieniędzy?“ Chłopiec przekonany o słuszności żądania zwrócił pieniądze wspomnianej niewiaście, podczas, gdy rzeczywiście poszkodowana osoba zgłosiła pretensję do policji śledczej.

—** **TCZEW. (Nadanie obywatelstwa honorowego).** Ubiegłego tygodnia wręczono uroczyście w tutejszym magistracie dyplom obywatelstwa honorowego miasta naszego p. dr. Stanisławowi Skawskiemu w uznaniu jego zasług, położonych w szerzeniu opinji światowej o nierozerwalności Pomorza względnie dostępu do morza Bałtyckiego, jak również o konieczności rozbudowy portu wiślanego w Tczewie.

*

—** **GDAŃSK. (Nacjonaliści pracują).** Tutejsi nacjonaliści niemieccy rozwinęli w ostatnich tygodniach bardzo ożywioną działalność. Jak wiadomo, przemawiał tu przed tygodniem sprowadzony przez związek „krygerferajnów“ osławiony generał pruski Lettow-Vorbeck. Pozatem przewidziany jest szereg wykładów w duchu niemiecko - gospodarczym sprowadzonych do Gdańska z Niemiec uczonych. Najciekawszem jest jednak fakt, że prezydent tutejszej izby handlowej Klawitter wygłosi na początku listopada przed podkierownikami tutejszych bojówek niemieckich „Frontring“ referat na temat: „Konieczność utrzymania niemieckiej gospodarki dla samodzielności niemieckiego Gdańska“. Widocznie p. Klawitter zapomniał, że niedawno temu jeździł do Warszawy, aby tam wykołatać rozmaite udogodnienia dla Gdańska, bo teraz zerka znowu ku Berlinowi.

— **(Wypadek samochodowy).** W piątek popołudniu w Wielkiej Alei przejechaną została 43 letnia mężatka Klara Wendtleng przez samochód i odniosła pęknięcie czaszki. Po przewiezieniu do szpitala zmarła. Mniej więcej w tym samym czasie zdarzył się drugi wypadek samochodowy w dzielnicy staromiejskiej. Mianowicie spotykały się autobus z samochodem na skrzyżowaniu ulic Faulgraben i Samtgasse. Szczęśliwie odbyło się bez wypadku z ludźmi.

— **(Lichwa za robotę).** Kupiec Rudolf Scheider z Wrzeszcza wyrokiem sądowym został skazany na grzywnę w sumie 50 guldenów gd. za pobranie od klijenta wygórowanego wynagrodzenia za reparację markizy.

— **(Uciekinierzy).** W niedzielę zbiegło dwóch wychowanków z zakładu wychowawczego w Silberhammer. Zbiegów dotąd nie pochwycono.

— **(Budowa polskiego portu i magazynu amunicyjnego).** Prace przy budowie polskiego portu i magazyn amunicyjnego na „Westerce“ (Westerplatte) postępuje raźno naprzód. W ostatnich tygodniach rozebrano już szereg domów mieszkalnych i willi przy ul. Lulzy i Fryderyka oraz przy Alejach Brzozowych. W ostatnich dniach usunięto również dawniejszą halę nadbrzeżną, w której mieściły się dotąd biura budowlane.

Z całej Polski.

—* **GNIEZNO. (Ciekawe wykopaliska archeologiczne).** W Gnieźnie wykopano szereg przedmiotów, które wedle orzeczenia rzeczoznawców pochodzić mają z przed 3—4 tys. lat przed Chrystusem.

—* **POZNAŃ. (Bezczelność Niemców).** Pewien urzędnik poznańskiej Dyrekcji Lasów przybył do niemieckiego Disconto Gesellschaft przy ulicy Nowej, ażeby tu z polecenia swej władzy wykupić czek przekazany przez pewną firmę na ten bank. Urzędnik przedłożył w tym celu wraz z czekiem swoją legitymację urzędniczą. Pracownik Disconto Gesellschaft odpowiedział na to po niemiecku, że nie może uznać legitymacji, ponieważ wystawiona jest w języku polskim. „Tu jest bank niemiecki, — mówił bezczelny Niemiec — ważne są dla nas tylko legitymacje niemieckie“. Z oburzeniem odpowiedział urzędnik polski, że w Polsce językiem urzędowym jest przecie język polski i zagroził, że zwróci się z zażaleniem do dyrekcji Disconto Gesellschaft. — Quatschen Sie nicht, hier werden Sie mir nichts weissmachen — (Nie bredź pan, tu niema pan nic do gadania, ani do wyjaśnienia) usłyszał w odpowiedzi urzędnik polski, który nie wdając się już w dalszą rozmowę z bezczelnym hakatystą, złożył o tem urzędowy raport przełożonej władzy. Przy pomocy policji stwierdzono, że zuchwały ów pracownik Disconto Gesellschaft nazywa się Walter Draheim, rodem z Pakości. Jest obywatelem polskim, jakkolwiek rodzice jego optanci, wyjechali już do Niemiec. Sprawę oddano prokuraturze.

—* **MIŁOSŁAW. (Krwawa awantura w restauracji.)** Do restauracji p. Śniadeckiego w Miłosławiu przybyli przed kilku dniami trzej pijani mężczyźni i zażądali wódki. Śniadecki, widząc podchmielonych osobników, odmówił. Wszyscy trzej poczęli się odgrażać gospodarzowi. na to wszedł do wyszynku posterunkowy Kurek, uzbrojony w karabin z bagnetem. Podrażnieni widokiem policjanta, pijacy rzucili się na niego. We własnej obronie posterunkowy Kurek zasłonił się bagnetem, na który nabił się pierwszy z brzegu napastnik nazwiskiem Krystofiak, raniąc się ciężko w brzuch. Po wypadku tym nastąpiła w restauracji ogólna bójka, aż dopiero przywołana na pomoc policja uspokoiła pijaną bandę. Przeniesiony do szpitala Krystofiak zmarł w kilka godzin po zajściu.

—* **ŁÓDŹ. (Poświęcenie sprofanowanych krzyży).** Ks. biskup Tymieniecki dokonał poświęcenia krzyży, sprofanowanych przez żydziaków, o czem swego czasu donosiliśmy. nieważne krzyże przewieziono do nowo wybudowanego gmachu szkolnego. Po poświęceniu krzyży i odprawieniu modłów, przemówił ks biskup do zebranych, zwłaszcza do młodzieży, wzywając ją do umiłowania Tego, od którego nasz los zależy. Pan Czapczyński podziękował ks. biskupowi za dokonanie aktu poświęcenia.

— **(Zakup tranu).** Łódzka kasa chorych postanowiła zakupić u jednej z firm norweskich na przyszły sezon zimowy 7000 kg. tranu.

—* **ALEKSANDRÓW. (Baczność przed oszustami).** Z Aleksandrowa jechał pociągiem do Warszawy, w celu załatwienia paszportu i innych formalności, związanych z wyjazdem do Meksyku 26-letni żydek Mosiek Templiński, kupiec. W przedziale siedzieli jego współwyznawcy, którzy zaczęli grę w karty, do gry również Templiński dał się wciągnąć. Początkowo Templiński wygrywał, stopniowo jednak szczęście od niego się odwracało, i w krótkim czasie spostrzegł, że przegrał wszystkie posiadane pieniądze w sumie 654 zł. Zrozpaczony zażądał od oszustów zwrotu pieniędzy, lecz tu spotkał się z drwinami i szyderczymi uśmiechami, a w końcu radzili mu, aby się powiesił. Skoro nie udało mu się w ten sposób, wpadł na inny pomysł. Oto gdy pociąg zatrzymał się w Skierniewicach podniósł krzyk, że bandyci go obrabowali i wzywał pomocy policji. Karciarze widząc to, wyskoczyli z pociągu i uciekali, aby nie dostać się w ręce policji, prócz jednego którego przychwycono, lecz ten nie posiadał pieniędzy. Jak stwierdzono, byli to szulerzy karciani, którzy uprawiali swe oszustwa w pociągach.

—* **WILNO. (Zgon prorektora Uniwersytetu Stefana Batorego).** W środę zmarł tu po dłuższej chorobie pierwszy prorektor Uniwersytetu Stefana Batorego, prof. zwyczajny chirurgji, dr. Józef Kazimierz Ziemacki, jeden z tych, którzy brali najbardziej czynny udział we wskrzeszeniu uniwersytetu wileńskiego.

—* **LWÓW. (Święto Policjanta.)** W niedzielę odbyło się we Lwowie święto Policjanta Polskiego. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele OO. Dominikanów i wygłoszeniem kazania. Po nabożeństwie 4 kompanje posterunkowych pod dowództwem komisarza Białkowskiego ruszyły na plac Marjacki, gdzie pod kolumną Mickiewicza odbyła się defilada przed zastępcą wojewody Karchezym, generałem Thulliem i komendą okręgową policji państwowej. Postawa wzorowo przedstawiających się kompanji posterunkowych zyskała ogólne uznanie licznie zebranej publiczności. W defiladzie wzięła udział delegacja miejskiej straży obywatelskiej ze sztandarem. O godz. 11-tej w gmachu komendy policji odsłonięto tablicę pamiątkową z nazwiskami żandarmów i policjantów, poległych w obronie kresów wschodnich. Przemawiali prezes komitetu obywatelskiego pułkownik Hoszowski, zastępca wojewody Karhezy, generał Thullie i wice-prezydent Chlamtacz w imieniu kresów wschodnich. Burzliwemi oklaskami przyjęto pismo dowódcy O. K. generała Malczewskiego.

— **(Odsłonięcie tablicy.)** Wczoraj w zakładzie głucho niemych odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej z nazwiskami tych wychowanków zakładu, którzy z bronią w ręku brali udział w obronie Lwowa i w walkach z nawałem bolszewickiem.

Wiadomości z Torunia.

— **Recital organowy w kościele P. Marji.** Kościół P. Marji, jedna z największych świątyń Pomorza, dużo potrzebuje remontu. W ostatnim czesie postawiono jak wiadomo, dzięki staraniom ks. proboszcza Kozłowskiego, wysiłkiem parafji i życzliwych osób, śliczne organy, dzieło orgamistrza Biernackiego z Włocławka. Obecnie ks. proboszcz przystępuje do rozszerzenia chóru, który jest za mały i nie odpowiada stylowi kościoła. Dalej klawiatura organowa musi być przeniesiona do środka chóru, gdyż obecnie organista, siedząc w skrytem uboczu, nie widzi ani księdza, ani ołtarza. Remont ten kosztować będzie około 10 tysięcy złotych. Aby zebrać tę kwotę choć w części, urządza chór św. Cecylji w niedzielę 11 października popołudniu o godzinie 4-tej w kościele P. Marji (za zezwoleniem ks. Biskupa) recital organowy, w którym zaprodukuje się ponownie znakomity organista katedralny z Pelplina p Hermańczyk. Nad przygotowaniem programu pracuje chór św. Cecylja już od miesięcy, aby sprawić parafji prawdziwą ucztę duchową. Współpracę przyrzekł także powszechnie ceniony artysta-skrzypek p. prof. Bielajew, pp. Wiśniewska i Senftlebenówna oraz orkiestra Policji Państwowej. Należy się spodziewać, że świątynia w dniu tym będzie wiernymi zapełniona.

— **Kronika policyjna** z dnia 6 października notuje: 6 aresztowań, w 4 wypadkach za nierząd zarobkowy, w 1 wypadku za spędzenie płodu i w 1 wypadku za sprzeniewierzenie. Przestępstw zgłoszono 2 i to 1 kradzież narzędzi w fabryce Drewitz i kradzież gotówki w firmie Buza. Wykryto: 1 złodzieja artykułów drogeryjnych, 1 amatorkę pończoch i 8 złodziejek młodocianych, które popełniały od dłuższego już czasu systematycznie cały szereg drobnych kradzieży. Raportów spisano 6.

— **Gdzież hasło „swój do swego“?** Na każdym kroku w dobie obecnej skarżą się nieomal wszyscy na brak gotówki. Brak gotówki tu — brak gotówki tam. Frazes ten tak się już utarł, że nie zadziwi nikogo nawet fakt, że dzieci go na ulicy w swej rozmowie powtarzają. A jednak ruch w niektórych sklepach wskazuje na stan wręcz przeciwny. Nie ma już pani domu — nie ma służącej, któreby żądały buciki polskiego wyrobu. Muszą one być niemieckie lub nawet wiedeńskie. To samo z pończoszkami i innemi artykułami. Z tą sprawą byłoby jeszcze „pół biedy“, gdyż tak zapalczywym zwolenniczkom zagranicznych towarów odnośny kupiec najprędzej „wkręci“ towar polski jako zagraniczny. Natomiast większą bolączką jest fakt, że kiedy większość składów polskich świecą pustkami, sklepy firm żydowskich są przepełnione i to — polską wyłącznie klientelą. Wystarczy wejść kiedykolwiek do firmy M. S. Leiser w Toruniu, by przekonać się o tym pożałowania godnym fakcie. Najwięcej potępienia godną jest ta okoliczność, że ta sama klientela nawet nie próbuje kupić w sklepie polskim, nie zapyta się, czy przypadkiem tam cena niższa aniżeli u żyda. Kiedyż to nareszcie obywatelstwo zastosuje się do dewizy: „swój do swego“?

— **Ulgi kolejowe na przyjazd do Torunia dla Strzelców zawodników.** Zawodnicy na Pomorskie zawody Strzeleckie, chcący otrzymać ulgę kolejową, winni nadesłać swe zgłoszenia do sekretarjatu- skąd otrzymają zaświadczenie, które ważne jest tylko ze stemplem stacji pierwotnego wyjazdu na jednorazowy przyjazd ulgowy w drodze powrotnej, odległości conajmniej 30 klm, jeden bilet kl. II lub III za opłatą pół ceny od biletu ulgowego klasy III lub IV. Za przejazd pociągiem pospiesznym uiszcza się dopłatę za cały bilet dodatkowy tej klasy, którą odbywa się podróż powrotną. Przejazd do Torunia za opłatą normalną. Zaświadczenia ważne są od 10 do 13 października br. Kto chce korzystać z ulgi kolejowej winien zgłosić swój udział w zawodach podając adres, a wówczas dopiero otrzyma zaświadczenie, które w dniu wyjazdu powinno być ostemplowane w kasie, w przeciwnym razie z ulgowego przejazdu korzystać nie może.

Wiadomości sportowe.

Maraton polski.

Aczkolwiek prawdziwa jesień polska nie dała się jeszcze sportowcom naszym we znaki, to jednakże ostatnie dnie zaprawione ciepłkiem słonecznym są już na ukończeniu i wkrótce chłody nie pozwolą piłkarzom i innym „lekkoatletom“ na ćwiczenia boiskowe.

To też wszystkie okręgowe związki lekkoatletyczne na gwałt urządzają mistrzostwa. Polski Związek Lekkoatletyczny kończy rozparcelowane po całej Polsce zawody o mistrzostwo Polski w wielobojach i na pożegnanie sezonu daje „Trójmecz słowiański“.

Śród całej tej powodzi najróżnorodniejszych zawodów lekkoatletycznych nie słychać dotychczas nic o terminie „Biegu Maratońskiego“ o tytuł mistrza Polski. Czyżby P. Z. L. A. zapomniała o nawale pracy o tej imprezie?

Nie mamy zamiaru stawiać P. Z. L.-emu zarzutów, jednakże brak poparcia i propagandy dla biegów długich, a zwłaszcza dla biegu Maratońskiego musimy tutaj podkreślić i przypomnieć, że biegi tego rodzaju, we wszystkich innych krajach uprawiających lekkoatletykę, a zwłaszcza u naszych najbliższych sąsiadów już się odbyły, a u nas ani słychu ani dychu.

Nieznana jest nam bliżej polityka sportowa P. Z. L. A., ponieważ nie zawsze komunikaty i informacje urzędowe docierają na czas do prasy, sądzimy jednakże, iż Zarząd P. Z. L. A. o biegu maratońskim zapomnieć nie mógł i że zawody w tym biegu odbyć się w roku bieżącym powinny. Jeśli zainteresowanie tym biegiem w Polsce jest dotychczas tak nieznaczne i jeśli do roku 1924 wogóle nie odbywały się zawody na tej przestrzeni, to znowu musimy przypisać to niechęci czy niezrozumieniu przez nasze czynniki lekkoatletyczne potrzeby i zalet tego biegu jak i wogóle biegów i chodów (marszów) długodystansowych.

Na całym świecie sportowym zawodnik wie już na kilka miesięcy naprzód do jakich zawodów w ciągu roku stawać będzie mógł i w jakim terminie zawody te go czekają. To też mając taki kalendarz przed oczyma każdy zawodnik może się poddać racjonalnemu treningowi i utrzymywać się w formie i na dyecie, jakich wymaga ten czy inny dział lekkoatletyczny Niestety, u nas w Polsce niedoszliśmy jeszcze do tej perfekcji i polityki przewidywania stosować nie potrafimy. Dzięki też temu nie mamy zawodników, uprawiających biegi długie i „maraton“ lub mamy ich bardzo niewielu, w dodatku nie przygotowanych do wysiłku na dobre wyniki. Zawodnik, który w ciagu sezonu nie może startować kilka lub kilkanaście razy nigdy nie podciągnie się do swej najlepszej formy.

Należy temu zaradzić możliwie wcześniej, abyśmy w roku 1928, na Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie mogli wystawić kilku naszych długodystansowców i kilku „maratończyków“; materjału, na których mamy sporo.

Będąc na miejscu P. Z. L. A. urządzałbym biegi maratońskie dwa razy do roku- na wiosnę biegi maratońskie Okręgów Lekkoatletycznych i na jesień (we wrześniu a najpóźniej w początk. października) maraton o mistrzostwo Polski..

Przez urządzenie maratonu jesiennego zmusi się zawodników do doskonałego treningu zimowego, który u nas w Polsce nie istnieje prawie wcale, zaś bieg wiosenny powodował by utrzymywanie i rozwijanie formy zawodnika nabytej zimą.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc., Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.

We wtorek, dnia 6 października rb., zmarł nagle nasz zacny kolega

ś. p.

Józef Ożegowski

urzędnik Magistratu miasta Grudziądza

przeżywszy lat 65.

W zmarłym tracimy zacnego, szczerego, nadzwyczaj lubianego kolegę, który zaletami swego charakteru potrafił sobie zjednać serca wszystkich współpracowników.

Cześć Jego pamięci!

Grudziądz, dnia 7-go października 1925 r. [4344

Zarząd Towarzystwa Urzędników Komunalnych.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Dacmey Raszkowski w Grudziądzu.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż od dnia 8-go października rb. autobus miejski do Rudnika **kursować nie będzie.** [4337

Grudziądz, dnia 7 października 1925 r.

Miejskie Tramwaje, Elektrownia i Wodociągi Grudziądz.

Wywołanie!

Posiedziciel dóbr Leon Sterz w Bysławiu powiat tucholski wystąpił z wnioskiem, by w celu pozbawienia mocy wywołano zagubiony list hipoteczny na sapisaną w księdze gruntowej Grudziądz karta 1312 w oddziale III. pod nr. 8 hipotekę w kwocie 60.000 mk. z 6% od 1 listopada 1908 r. na rzecz Wandy Sterz z domu Chmielewska. Posiadacza zaginionego listu hipotecznego wzywa się, aby w niżej oznaczonym Sądzie, najpóźniej na terminie na 22 kwietnia 1926 r., o godz. 10 przed południem zgłosił swe prawa i przedłożył list hipoteczny, gdyż inaczej dokument zostanie pozbawiony mocy.

Grudziądz, dnia 23 września 1925 r.

Sąd Powiatowy. 4332

W rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 894 zapisano dziś firmę „Jan Bielawski, fabryka nagrobków, Grudziądz, ul. Rzezalniana 15". Właścicielem firmy jest Jan Bielawski z Grudziądza.

Grudziądz, dnia 25 sierpnia 1925 r.

Sąd Powiatowy. 4329

W rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 734 skreślono dziś firmę „Dom Handlowo Agenturowy, Bolesław Szczygielski w Grudziądzu.

Grudziądz, dnia 31 sierpnia 1925 r.

Sąd Powiatowy. 4325

W rejestrze stowarzyszeń pod nr. 81 zapisano dziś „Klub Szoferów na Pomorzu, Towarzystwo zapisane". Siedziba Klubu jest Grudziądz. Statut ustanowiono dnia 8-go marca 1925 r. Do zarządu należą: Feliks Balon z Grudziądza jako prezes, Władysław Gardzielewski z Grudziądza jako sekretarz, Walenty Cieślewicz z Grudziądza jako skarbnik. [4328

Grudziądz, dnia 1-go września 1925 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 838 zapisano dziś przy firmie „W. Stasiewski i M. Szumski Grudziądz". Spółka się rozwiązała. Przedsiębiorstwo nabyli Robert Kaus i Bronisław Zawadzki, kupcy z Grudziądza, przejmując długi, i prowadzą je nadal pod firmą „Kaus i Zawadzki Grudziądz", jako jawną spółkę handlową, istniejącą od 9 maja 1925 r. zapisaną pod nr. 897 dział A tut. rejestru handlowego. Do zastępstwa firmy są obaj spólnicy tylko wspólnie uprawnieni. [4327

Grudziądz, dnia 2-go września 1925 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 782 zapisano dziś przy firmie Pomorski Handel Skór Grudziądz, że właścicielem firmy jest Kazimierz Jauca, kupiec z Grudziądza. [4326

Grudziądz, dnia 12-go września 1925 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze spółdzielni pod nr. 56 zapisano dziś przy „Spółdzielnia Budowlana, Spółka zapisana z ograniczoną odpowiedzialnością w Grudziądzu", że uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 11 lipca 1925 r. wybrano jednogłośnie zarząd składający się z następujących osób: 1. jako dyrektora p. budowniczego miejskiego Stanisława Stołowskiego z Grudziądza, 2. jako skarbnika p. rendanta głównej kasy miejskiej Bronisława Antkowiaka z Grudziądza, 3. jako sekretarza magistratu Alojzego Szubrych z Grudziądza

Grudziądz, dnia 19 września 1925 r.

Sąd Powiatowy. [4330

W rejestrze handlowym Oddział A pod nr. 887 zapisano dziś przy firmie „Kryształ" fabryka luster i szlifiernia szkła, że właścicielką firmy jest Irena Wardęska zam. w Dalikowie pow. Łęczyca.

Grudziądz, dnia 21 września 1925 r.

Sąd Powiatowy. 4333

W rejestrze spółdzielni pod nr. 26 zapisano dziś przy spółdzielni „Bank Ludowy" Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną w Łasinie. Uchwałą walnego zebrania z dnia 5 marca 1925 r. zmieniono § 11 i § 12 statutu. Udział wynosi 500 zł Wpłata na udział przynajmniej 10 zł rocznie. Wyższe wpłaty policza się tylko na rok bieżący.

Grudziądz, dnia 21 września 1925 r. [4331

Sąd Powiatowy.
